Nr. 90. We Lwowie, Czwartek dnia 18. Kwietnia 1878. Rok XVII.

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Przedpłata wynosi:
MIEJSCOWA kwartalnie . . . 4 złr. 50 cent.
miesięcznie . . . 1 „ 50 „
Za miejscowa . . . 2 „ — „
Z przesyłką pocztową:
Kwartalnie w państwie austrjackiem . 6 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemieckiej .
„ Francji . . .
„ Belgii i Szwajcarji . . . } 7 złr. 50 cent.
„ Włoch, Turcji i księż. Naddu.
„ Serbii . . .
Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE bióro administracji „Gazety Narodowej" Plac Halicki w pałacu W. Ulanieckich. Ogłoszenia w PARYŻU przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar." ajencja pan Adama, Correfour de la Croix, Rouge 2. prenumeratę zaś p. pułkownik Raczkowski, Faubourg Poissonniere 33. W WIEDNIU pp. Haasenstein et Vogler, nr. 10 Wallfischgasse. A. Oppelik Stadt, Stubenbastei 2. Rotter et Cm. I. Riemergasse 13 i G. L. Daube et Cm. I. Maximilianstrasse 5. W FRANKFURCIE nad Menem w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu. Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Świadectwo.

Wyrabiany przez pana Antoniego Solkowskiego w Krysowicach pod Mościskami w Galicji

Buljon

w tabliczkach, wagi pół kilogr. poddałem chemicznemu rozbiorowi, który wydał następujący rezultat:
wody 23.9 %
organicznych materji 69.88 %
soli mineralnych 6.24 %
azotu 8.6 %

Prócz tego badałem tabliczki buljonowe 85 procentowym alkoholem, który rozpuszcza 35.23 prct. tejże masy, a który to roztwór zawiera w sobie charakterystyczne części mięsa z mięśni.

Bulion ten w tabliczkach, odszczególnia się mianowicie z tego powodu, że się nadzwyczaj łatwo rozpuszcza, dalej z powodu dobrego smaku, jak niemniej że według powyższych wyników zawiera w sobie wiele pożywnych części. A ponieważ w tychże nie zawierają się żadne zdrowiu szkodliwe materje, tudzież że cena tychże zostaje w korzystnym stosunku, mogą być każdemu jako przedni i pożywny, dobry smak nadający dodatek do wszelkich potraw, poleconym, co podpisany niniejszem stwierdza

W Czerniowcach d. 30. marca 1878.

Karol Bechinie m. p.
profesor chemii w zakładzie rolniczo-gospodarczym.
2324 2-3

Dwie piły kratowe
o 12 stronach, 39 cali szerokości,
Dwie piły krawędziowe
23 cali szerokości, 2022 2—3
Jedna piła pozioma
30 cali szerokości, wszystkie budowane przez G. Tophama, prawie nowe i jeszcze montowane, są tanio do nabycia u

J. Goldmann,
we Wiedniu, IX. Alserbachstrasse 22. vis-a-vis dworca kolei Franciszka Józefa.

Zakład wodoleczniczy i żętyczny

JAWORZ,

u podnóża Beskidów. ¾ mili od stacji kolei Północnej Bielsko oddalony.

Rozpocznie sezon d. 15. maja.

Kuracja zimną wodą i elektrycznością, żętyca, mleko, kąpiele z igliwia, prześliczny park, dobra [illegible], nia, kursal, stałe muzyki, stacja pocztowa i telegraficzna.

Lekarz zakładowy: Dr. Michał Kaufmann. 2019 1—6

FLASZKI

do wina i piwa
drezdeńskie
utrzymuje na składzie
ARNOLD WERNER
2319 we Lwowie Sobieska 14 3 6

Wdowa,

w średnim wieku, posiadająca język polski i niemiecki, poszukuje umieszczenia w miejscu lub za granicą u kawalera lub wdowca, do zarządu domu lub do towarzystwa do wód. Bliższa wiadomość pod adresem K. G. poste restante Lwów. 2308 4—6

Preparaty salicylowe.

WODA DO UST
I PROSZEK DO ZĘBÓW

są najwyborniejszemi środkami hygienicznemi ku utrzymywaniu dziąseł i zębów w stanie zdrowym.

Jedyny skład tychże
w aptece pod Gwiazdą
Piotra Mikolascha
2057 **we Lwowie.** 2—?

Od wiosny 1878 roku
do wydzierżawienia
ŻELIBORY

na lat trzy lub sześć w powiecie robatyńskim, najbliższa stacja kolei Czerniowieckiej Bursztyn. Grunta skoncentrowane, czarnoziem głęboki, budynki dostateczne, młyn, propinacja, zasiewy ozime 1877 r. należycie wykonane, obsiewy jare 1878 r.. korcy 284 czyli 350 hektolitrów, mogą być przez nowego dzierżawcę dopilnowane, albo według jego planów inaczej urządzone. Bliższa wiadomość we Lwowie u adwokata dr. Rogalskiego przy ulicy Kościuszki pod l. 5, albo w miejscu u właściciela podczas jego tamże bytności. Bez pośrednictwa faktorów. 2214 3 6

Zakład
chowu drobiu rasowego
w Radłowicach.

Od 15. kwietnia zaczyna się rozsyłka jaj następującego drobiu:

1. Crevo-Coeur czarne kury francuskie
2. Houdans, czarno pstrokate kury francuskie.
3. Dorking angielskie kury opasowe
4. Złote hamburgi angielskie
5. Paduany złote
6. Paduany białe
7. Brabanty srebrne
8. Hiszpańskie czarne z białemi twarzami
9. Cochinchina żółte
10. Brahma-pootra ciemne

(jaja po 25 ct.)

1. Aylesbury kaczki białe angielskie jajo po 30 ct.
2. z Rouen kaczki ciemne francuskie jajo po 30 ct.

Za opakowanie jaj policza się aż do 50 sztuk po 1 zł., od więcej stosunkowo więcej. Mniej niżeli 6 jaj jednego gatunku się nie daje. Obstalunki posyłają się pocztą za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką. Od wszystkiego wyż wymienionego drobiu będzie można otrzymać w jesieni młodzież. Zamówienia prosimy wcześnie uskuteczniać gdyż takowe wypełniają się w tym samym porządku, w jakim wpływają.

W tym zakładzie hoduje się przeszło 50 gatunków najpiękniejszych i najrzadszych gołębi i mogą amatorowie takowych nabywać odchowane o ile zapas wystarczy po umiarkowanych cenach.

Bliższe szczegóły udziela Zakład listownie. 2320 2—3

Adresować uprasza się do Zakładu chowu drobiu rasowego w Radłowicach ost. poczta Sambor.

Dr. A. Plenka
„Anticatarrhalicum"

przeciw wszelkim katarom błon śluzowych dla osób dorosłych i dzieci.

Ziółka te sporządzone na podstawie badań naukowych, składają się z najskuteczniejszych ziół i korzeni, działają wybornie przeciw wszystkim zapaleniom kataralnym: krtani, przewodów oddechowych, oskrzeli płuc; leczą gruntownie katary pęcherza, macicy i pochwy macicznej, a ułatwiając trawienie, czyszczą krew.

Paczka duża 80 ct., mała 40 ct., wraz z sposobem użycia.

DRA A. PLENKA
PROSZEK na kaszel.

Smakuje i działa bardzo dobrze.
Pudełko z opisem użycia i dyetetycznem objaśnieniem 40 ct.

Dr. A. Plenka
proszek na trawienie.

Niezrównany w kwasach żołądka, paleniu w żołądku, odbijaniu, braku apetytu, osłabieniu trawienia, hemoroidach, dlatego jest nieocenionym środkiem domowym. 2241 3-6

Pudełko z opisem użycia i dyetetycznem objaśnieniem 70 ct.

(Najwyższy c. k. patent z dnia 28. marca 1861 roku, zabezpiecza wszystkie te środki od fałszowania.)

Do nabycia we Lwowie w apt. p. Piotra Mikolascha, i w większych miastach austr. węg. monarchii.

O przyjęcie na skład w innych miejscach za znacznym rabatem, upraszam udawać się do apteki „zum Mohren" w Grazu.

1921 **Żadne bezimienne** 5-6
Oszustwo!!!

Rozsyłam za zaliczką i zamieniam w nieodpowiednim razie, lub zwracam pieniądze.

1 zegar. cylindr. z niklu sreb.	zł. 6	do 7
1 „ kotwicz. „ „	„ 8	„ 10
1 „ remont. „ „	„ 12	„ 15
1 złoty zegarek damski . .	„ 20	„ 30
1 „ „ remont. . .	„ 60	„ 80

Reparacje jak wiadomo dobre i tanio.

Poręczenie 5-letnie.

Filip Fromm

fabrykant zegarków we Wiedniu, Rothenthurmstrasse 9, gegenüber der Wollzeile.

Bez bolu
i bez wstrzykiwania

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia, wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy moczowe,

tak świeżo powstałe, jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

Dr. HARTMANN,
członek lekarskiego Wydziału,
w Wiedniu Stadt, Habsburgerg niejak dawnie, lecz Stadt, Seilergasse Nr. 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, **upławy o kobiet**, bladaczkę, niepłodność, upławy, 1961 4-100

osłabienie męzkie,

bez wyrzynania i bez wypalania, równie leczy **syfilis i wrzody wszelkiego rodzaju** za pomocą korespondencji. Za dyskrecję ręczy, a na żądanie wysyła bezzwłocznie lekarstwa.

Do Paryża.

Dnia 16. maja b. r. odejdzie z Wiednia pociąg towarzyski do Paryża po cenach jazdy zniżonych t. j. II. klasą 60 zł., III. kl. 40 zł. tam i na powrót. Ważność biletu na dni 30, powrót którymbądź pociągiem.

Programy i certyfikaty do tej podróży wydaje *biuro wywiadowcze i ogłoszeń J. Polińskiego we Lwowie,* ulica Karola Ludwika l. 7. 2141 3—3

Dla cierpiących na płuca, tchawicę i cierpienia żołądka.

Miejsce kuracyjne Ober-Salzbrunn, w szląskich górach.

Rozsyłka naszych sławnych wód Oberbrunn i Mühlbrunn, odbywa się **przez cały rok** tak przez nas, jakoteż przez każdy handel wód mineralnych w kraju i za granicą. Sezon od 1. maja do 30. września. Największy **Zakład żętyczny** w Niemczech. Rozległe **Zakłady kąpielowe.** Pyszne spacery. Wzmacniający klimat w pięknej okolicy górskiej. 1096 3—4

Inspekcja źródła księcia Pless.

Na wystawie krajowej gal. otrzymała medal zasługi.

Z istniejących dotychczas
najpiękniejsza i najlepsza
własnego wyrobu
Nagrodzona srebrnym medalem,
trwałością przewyższa
amerykańskie
i wiedeńskie.

Kauczukowa masa do zapuszczania podłog!

W czterech kolorach: Nr. 1. bezbarwna, Nr. 2. jasionowa, Nr. 3 orzech., Nr. 4. mahoniowa z załączeniem sposobu użycia takowej. Funt wystarcza jący na jeden wielki pokój kosztuje 1 zł.

Do nabycia: W Stanisławowie K. Kopacz, w Zaleszczykach K. Sanocki; w Czerniowcach Ign. Schnircha, w Samborze B. Żuławski; w Tarnopolu C. Latinka wdowa, w Husiatynie P. Görtz, w Sanoku B. Barth, w Nowym Sączu K. Miler, w Brodach Ign. Posche. 2097 1—12

Do nabycia: W Wiedniu I. Bresany Weihburggasse 27, w Pradze J. Preissig, Heinrichsgasse, w Bernie F. Schmiedt, w Krakowie K. Okonia, F. Fischer, M. Jawornicki, A. Suski, w Tarnowie F. Leszczyński, w Rzeszowie J. Schaiter i Sp., w Przemyślu E. Machalski, w Jarosławiu K. Zabłotny.

Z fabryki świec woskowych i blichowni wosk. **Fr. Schubutha i Syna** we Lwowie, w Rynku 45.

Na wystawie krajowej gal. otrzymała medal zasługi.

MATTONIEGO
Giesshübelski najczystszy szczaw alkaliczny,

najlepiej przez lekarzy polecony w chorobach organów oddechowych i trawienia, niemniej jako napój w każdej porze dnia. 1929 3—12

Henryk Mattoni, Karlsbad.

NA ŚWIĘTA!!!
W. Marszałkiewicz

we Lwowie, ul. Krakowska 6.
poleca najobficiej w najcelniejsze towary zaopatrzony

Handel towarów korzennych

cukier, kawę, herbatę, rumy, owoce południowe, sery, oliwę nicejską, korzenie itp. **Wina** węgierskie, austrjackie i inne w największym wyborze. **Rozolisy** łańcuckie. **Likwory** amsterdamskie, gdańskie, tryesteńskie i inne. **Wodę kolońską** prawdziwą. **Piwa karwińskie** butelkowe itd. 2230 7 8

Drożdże prasowane wiedeńskie
niezawodne, co dzień świeże.

Szczegółowe cenniki rozsyłam na żądanie gratis. Łaskawym odbiorcom od zł. 50 wyżej a za gotówkę, rozsyłam zakupione u mnie towary własnym kosztem do każdej wskazanej mi stacji kolei galicyjskich.

TAPIOKA
Pana Groult junior w Paryżu,
ulica Ste Apoline Nr. 12.

ZUPA ZALECANA. — Tapioka Brezylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym, posiada własności hygieniczne uznane i potwierdzone od dawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał liczniejszym fałszerstwom. P. Payen sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swej uczonej rozprawie **o pokarmach do pożywienia ludzi używanych** tak określa własności Tapioki czystej i naturalnej, które je wyróżniają, od Tapioki sztucznej: *Prawdziwa Tapioka brezylijska czysta i naturalna w niczem nie psuje bynamniej smaku i zapachu rosołu, ani mleka. Tapioka zaś podrabiana zmienia i psuje smak płynów, robi je nieprzyjemnymi.* 1816 25—26

Kupujący, którzy żądać będą aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwej i czystej Tapioki i Groult, unikną fałszerstwa i oszukaństwa.

Jedyny skład na Galicję w magazynie p. Piotra Mikolascha we Lwowie.

Znaną od dwudziestu lat
ze swej dobroci nieprześcignioną moją
Masę do zapuszczania podłóg

polecam, jako najpraktyczniejszy środek dla nadania pięknie połyskującej powierzchni **w kolorach,** *każdej podłodze właściwym, w skrzyneczkach* (wystarczająca na mierny pokój) **po 64 ct.**; *zaś bezbarwną na parkiety deseniowane* **po 88 ct.** *wraz z przepisem użycia.*

O. T. Winckler
we Lwowie

(za pobraniem pocztowem wygodnie sprowadzać można).

Do nabycia u pp.: w *Krakowie* Edw. Fuchs i Stan. Feintuch, w *Tarnowie* W. Müldner i Sp., w *Przemyślu* M. Kozłowski, w *Jaśle* J. Polak, w *Stryju* Lechicki i Kosterkiewicz, D. J. Nussenblatt i Sp. w *Czerniowcach* Antoni Tabakar, w *Kołomyji* J. Rożański i Syn, i Jan Sidorowicz, w *Zaleszczykach* Leon Schiller, w *Śniatynie* Edw. Böhm, w *Jassach* Iby Frères, w *Drohobyczu* K. Bayer. 2347 1—3

Wody mineralne już częściowo świeże nadeszły.

Na Święta.

Szynki

pod gwarancją jakości
pół kilo 35 centów.

WINA

wystałe węgierskie, austrjackie, reńskie francuskie od 60 ct. do zł. 1.40, ręcząc za dobroć.

Porter angielski
butelka 64 ct., ½ but. 35 ct.

Owoce południowe
jako to:
Malaga, Sułtanki, Eleme, Figi, Daktyle, Orzechy tłuczone, Migdały, tylko w najlepszej jakości, *Ceny umiarkowane.*

Skład J. E. hrabiego *Potockiego* WÓDEK z ŁAŃCUTA.

poleca
K. Klimowicz
ul. Wałowa l. 11.

Sadzonki chmielu

z Saatz pochodzące, są do nabycia w Wołostkowie poczta Sądowa Wisznia, 1000 z odstawą na kolej po 5 zł.
2341 2—2

UWIADOMIENIE.

FELIKS NAGONOWSKI
przeniósł swoją
Cukiernię

z domu śp. Izaaka Landau do domu pana **Orensteina,** obok filii Banku hipotecznego, zaopatrzywszy cukiernię w różne cukry wiedeńskie i paryskie, stosowne do Świąt Wielkanocnych, tudzież przyjmuje wszelkie **zamówienia** tak w miejscu jako też na prowincję, mianowicie: **ciasta, torty, baby, placki i mazurki,** które jak najstaranniej opakowane i na czas przeznaczony wysłane zostaną.

Poleca się szanownym względom z poważaniem **Feliks Nagonowski,** cukiernia w Tarnopolu.
2344 2-3

WIEDEŃ.
HOTEL
König von Ungarn,
Stefansplatz, Schullerstrasse.

Podpisani polecają w swoim dobrze i porządnie urządzonym hotelu tak większe apartamenta, jakoteż pojedyncze pokoje, i zapewniają prócz miernych cen, wyborową restaurację i rychłą usługę.

1919 5—5 **Vogelsang & Hess.**

Niezawodne
najsilniejsze piekarskie
DROŻDŻE

prasowane 2083 6—8
po zł. 1.20 kilo
poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie, w rynku l. 42.

N. 10.798.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch a względnie trzech stypendjów z fundacji pod nazwą **„Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego"**, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są wyłącznie tylko dla krewnych i imienników fundatora ś. p. Dr. Jana Towarnickiego, byłego fizyka obwodowego w Rzeszowie, a każde z nich wynosi 150, 200 lub 300 złr. stosownie do okoliczności, czyli stypendysta uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego, najdalej do 15. maja r. b. i załączyć metrykę chrztu, ostatnie świadectwa szkolne i poświadczenie od właściwej zwierzchności miejscowej, że, ani kandydat, ani też rodzice jego nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Krewni ś. p. Towarnickiego winni pokrewieństwo swoje z fundatorem udowodnić za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendjum jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Stypendyści powyższej fundacji, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendja jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ściśle egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
królestwa Galicji i Lodomerji i W. ks. Krakowskiego.
We Lwowie d. 8. kwietnia 1878.
2326 2—3 **Grott.**

Cennik ciast i cukrów Wielkanocnych
z cukierni J. MÜLLERA we Lwowie

ul. Hetmańska l. 12, przy Wałach obok wiedeńskiej kawiarni.

Torty marcypanowe nugatowe od zł. 2 do 10 zł.
„ ponczowe, orzechowe od zł. 1.50 do 8 zł.
„ czekoladowe od zł. 1.50 do 8 zł.
„ biszkoktowe, makaronikowe od zł. 1.50 do 8 zł.
„ owocowe i piernikowe od zł. 2 do 12 zł.
Placki z maku lub sera od 1.50 do 8 zł.
„ krakowskie przekładańce od zł. 1.50 do 10 zł.
Baby z parzonego ciasta z rodzynkami, cykatą i skórką pomarańczową rozmaitej wysokości, ubierane i nie ubierane od zł. 1.20 do 8 zł.
Kołacze, jajeczniki z rodzynkami i cykatą od 50 ct. do 3 zł.
Rogale z makiem, serem, orzechową masą, powidłem, różą i z konfiturami od 50 ct. do 3 zł.
pół kilo 10 gatunków **karmelków** 90 ct., **Pomadki** zł. 1.50, **Owoce** zł. 1.60 i 2 zł., **Czekoladki** zł. 1.50.
Wielki zapas najpiękniejszych **baranków** cukrowych od 15 ct. do 3 zł.
Wielki wybór jaj, **pisanek cukrowych** otwieranych i nieotwieranych, oraz najtańsze źródło do nabywania tych artykułów w cenie od 15 ct. do 5 zł.

Szanownych P. T. gości moich na prowincji upraszam o wczesne nadesłanie łaskawych zamówień, zaręczając, że staraniem mojem będzie Szanownych odbiorców zadowolić, tak dobrocią towarów, jakoteż miernemi cenami i starannem wykonaniem.

2253 11—12 Z uszanowaniem
Jan Müller.

Szanowna P. T. Publiczności!

Na nadchodzące święta polecam łaskawym względom **mój obficie zaopatrzony**

SKŁAD WIN

węgierskiego, austrjackiego i szampańskiego w doskonałym gatunku, przy zadziwiająco nizkich cenach. Ręcząc za doskonały towar liczę za litr wina na miary od 35 ct. do 2 zł. na butelki zaś od 40 ct. do 4 zł. w. a. Przy tej sposobności przypominam szanownej Publiczności moją zaszczytnie znaną restaurację, zaopatrzoną w wyborne piwa i smaczną kuchnię, po cenach jak najumiarkowańszych.

Upraszając o liczne odwiedziny kreślę się z prawdziwym szacunkiem

Szymon Fedorowicz,
restaurator pod złotem Jabłkiem we Lwowie w domu Wgo dr. Kabata przy ul. Skarbkowskiej.
2242 2 4

NA ŚWIĘTA
najlepsze
MĄKI,

jakoteż inne wyroby słynnego młyna parowego J. br. ROMASZKANA w HORODENCE, poleca i sprzedaje

Arnold Werner,
we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 14.

Najtańsze i najtrwalsze dachy są:

Hillera masa do smarowania starych i nowych dachów 100 kil. 12 zł.
Hillera tektura mastyksowa zwój 3 zł. 60 ct.
Hillera mastyksowa tektura,
Dachy tekturowe potrzebujące reparacji stają się za jednorazowem posmarowaniem trwale nie przesiąkalne.
Odprzedający otrzymają rabat, zupełne pokrycia przyjmują się. Dokładne broszury, świadectwa itp. mogą być przysłane

Jedyna fabryka
Paul Hiller & Co. we Wiedniu,
2015 4—10 V. Wienstrasse 87

ST. WAYDOWICZ

LWÓW, ULICA HALICKA L. 7.,
poleca swój **MAGAZYN** obficie zaopatrzony

w papiery kancelaryjne, listowe i rysunkowe, rekwizyta do pisania, rysowania i malowania, perfumy, mydła i pudry francuskie i wiedeńskie, książki do modlenia, albumy, pugilaresy i portmonetki berlińskie i inne galanterje, także rozmaite przybory do robienia kwiatów, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia na bilety wizytowe drukowane i litografowane jakoteż najmodniejsze monogramy na listach i kopertach w rozmaitych kolorach.

Zamówienia na prowincję załatwiają się najakuratniej i najspieszniej.

Trenczyńskie Cieplice
we Węgrzech.

[illegible]

2023 1—10 Zarząd kąpielowy.

GALICYJSKI
Zakład zastawniczy i kredytowy

we Lwowie, ul. Teatralna w gmachu teatralnym
udziela pożyczek na zastaw

a) Wyrobów ze złota i srebra i innych drogich kruszców;
b) Towarów i innych przedmiotów nowych i używanych;
c) Papierów publicznych wartościowych;

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności
począwszy od 1 zł. do każdej wysokości i oprocentowuje takowe po 7 od sta.

Zwrot wkładek do 50 zł. niszcza się bez wypowiedzenia.

100 zł.	z 3dniowem	wypowiedzeniem
250 zł.	z 10	„ „
500 zł.	z 20	„ „
1000 zł.	z 30	„ „

Godziny urzędowe: od 8. do 12. w południe,
od 3. do 5. po południu.
2179 1—?

L. 1205.

Licytacja Szkartów.

W c. k. głównej fabryce tytoniu Winnikach, sprzedane będą w drodze publicznej licytacji szkarty, a to drylichowe, zgrzebne, papierowe, sznurowe, żelaza, szkło itp. Mający chęć licytowania, mają tutaj nadesłać swoje pisemne oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. najdalej do dnia 30 kwietnia 1878 o godzinie 12. w południe.

Winniki dnia 8. kwietnia 1878. 2323 2-3

Esencja
z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. 1860 11—15

Dostać można w Paryżu w aptece w Colbert w passażu Colbert, nr. 7 et 8., p. Lwowie w apt. p. K. Mikolascha.

Lwów d. 17. kwietnia.

(Pośrednictwo Niemiec, podstawy tego pośrednictwa. — Do czego zmierzają Niemcy. — Niepowodzenie. — Prawdopodobne pośrednictwo Francji. — Sprawa z okólnikiem Gorczakowa. — Różnica między okólnikiem a anneksem. — Wybieg Moskwy, mający na celu podtrzymanie opozycji w parlamencie angielskim. — Treść okólnika Gorczakowa. — Konferencja inspektorów szkół średnich we Wiedniu. — Niendanie się rokowań deputacyj regnikolarnych co do długu 80-milionowego.)

Od tygodnia dzienniki podnoszą wiadomości o pośrednictwie Niemiec między Moskwą a Anglią i Austrją, a teraz dopiero pokazuje się, że jeszcze dotąd do właściwego pośrednictwa nie przyszło. Owe *pourparlers*, o których tyle pisano, odnoszą się do formalnej strony pośrednictwa, do kroków przedwstępnych. Bismark z pośrednictwem istotnem dopiero wtedy wystąpić ma, gdy obie strony, mianowicie Anglia i Moskwa, wezwą jego pośrednictwa, a w wezwaniu samem określą bliżej warunki pośrednictwa. Moskwa miałaby oświadczyć, iż nie jest przeciwną dyskusji całego traktatu sanstefańskiego, a Anglia miałaby wypowiedzieć, że zgadza się, ażeby kongres ograniczył sam swoją kompetencję co do pewnych punktów, i miałaby z góry oświadczyć, na których punktów wykluczenie przez kongres Anglia by się zgodziła.

Jeżeli istotnie tak rzeczy stoją, to *Corriere italiano* prawdziwą podał wiadomość o interwencji Niemiec i o wymaganiach Bismarka, ażeby pewne punkta traktatu sanstefańskiego z góry były od dyskusji wykluczone przez Anglię i Austrję, nim Bismark przystąpi do istotnej interwencji co do innych, pozostałych do dyskusji punktów. Że obie strony mają to uczynić w zaproszeniu Niemiec do pośrednictwa, jest jedynie bardzo ogłędną, drażliwość mocarstw omijającą formą.

Bardzo zręcznie Bismark kwestję postawił. Obie strony mają nie odstąpić formalnie od dotychczasowych stanowisk, a jednak obie w istocie rzeczy ustępstwa sobie poczynią. Anglia ma i nadal żądać przedłożenia całego traktatu kongresowi, ale z góry wskazawszy, któreby punkta mógł sam kongres wykluczyć od dyskusji, przyjąć tem samem stanowisko Moskwy. Moskwa ma i nadal trwać przy dawniejszem swem określeniu, iż nie będzie przedkładać całego traktatu kongresowi do rozstrzygnięcia, ale zostawiając każdemu mocarstwu wolność podniesienia każdego punktu traktatu, nie potrzebowałaby już dodawać, że zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia dyskusji, gdyż Anglia już by sama wskazała, które punkta są wykluczone.

Tym sposobem gabinet berliński znalazłby już formę do wprowadzenia pośrednictwa w życie. Ale cóż kiedy i ta forma może dopiero wtedy stanąć gotową, gdy między Moskwą a Anglią i Austrją przyjdzie do porozumienia, które to punkta mają te ostatnie mocarstwa wskazać do wykluczenia z pod dyskusji na kongresie, gdy będą gabinet berliński zapraszać do pośredniczenia. A właśnie w tem zachodzi największa trudność, o którą rozbije się lub może już rozbiło się usiłowane pośrednictwo Niemiec. Oznaczyć bowiem w porozumieniu te punkta, jest to z góry w najważniejszych rzeczach uznać traktat sanstefański.

Jak pozawczoraj na tem miejscu przedstawiliśmy, Bismark, widocznie w porozumieniu z Moskwą, główne punkta dotyczące interesów angielskich chciałby mieć wykluczone, a punkta interesów austrjackich pozostawione kongresowi. Na tej zaś podstawie nie może przyjść do porozumienia między Anglią i Austrją. Lecz to jest cel całej interwencji niemieckiej, aby Austrję poróżnić z Anglią i potem między Austrją a Moskwą przeprowadzić osobną ugodę.

Że Bismark żąda, ażeby kwestję zaborów moskiewskich w Azji wykluczono z dyskusji, widać to z wczorajszego oświadczenia ministerstwa angielskiego, które uważało za potrzebne podnieść publicznie w parlamencie, że kwestja Batumu musi być przedłożoną kongresowi, jeźliby się tenże zebrał. Według dzienników angielskich, będących organami ministerjalnemi, Anglia dotąd nie odstąpiła od żądania, aby cały traktat był przedłożony, a jak z rozmaitych wiadomości z Wiednia wnosić można, dotąd i hr. Andrassy trzyma się tego samego żądania. Wskazuje to i wczorajsze oświadczenie Northcota w parlamencie, iż niema żadnego powodu do twierdzenia, iż Anglia została odosobnioną. Widać, iż dotąd manewr moskiewsko-niemiecki nie osiągnął skutku, pomimo iż ambasador moskiewski w Wiedniu już zawiadomił hrabiego Andrassego, że gabinet carski zgadza się na uwzględnienie interesów austrjackich, które hr. Andrassy przed Ignatiewem jako naruszone traktatem sanstefańskim podniósł.

W Berlinie, Paryżu i Londynie głosić już poczynają, że pośrednictwo Niemiec się nie powiodło. W Berlinie składają to na opór Anglii, w Londynie na opór Moskwy. Istotnie w Londynie z góry nie dowierzano Niemcom i bez wszelkiej wiary słuchano propozycji niemieckiej. Równocześnie zaczęto gabinetowi francuzkiemu podsuwać myśl podjęcia się interwencji, gdy się niemiecka nie powiedzie. Prawdopodobnie może nawet usłyszymy wkrótce, iż Francja wysunęła się naprzód i zaproponowała obu stronom swe dobre usługi.

Zdziwić to niewątpliwie musiało czytelników, że dopiero wczoraj — jak to doniósł londyński telegram — przedłożył rząd angielski parlamentowi okólnik Gorczakowa, podczas gdy okólnik ten znany już był Europie od dni kilku i wobec tego, że ks. Richmond, prezes gabinetu angielskiego, zapewnił w Izbie lordów, iż natychmiast po otrzymaniu okólnika, przedłoży go parlamentowi. Sądząc z tych faktów, można byłoby mniemać, że rząd angielski umyślnie taił tak długo okólnik i przedłożył go Izbom dopiero w wilię ich odroczenia się na ferje świąteczne. Tymczasem gabinet angielski najsumienniej dotrzymał swego przyrzeczenia i nic zgoła nie taił, poprostu dlatego, że nie miał okólnika.

Moskwa w danym razie, łamiąc wszelkie formy dyplomatyczne, puściła w kurs okólnik pierwej jeszcze nim go doręczyła gabinetom i nim go ogłosiła w urzędowym dzienniku. W zeszły poniedziałek, jak wiadomo, odbywała się debata w parlamencie angielskim nad adresem do królowej w odpowiedzi na jej mesaż, powołujący rezerwy. Żeby wesprzeć gladstonistów i dostarczyć opozycji argumentów, Moskwa na parę dni wprzódy puściła w obieg przez swoich ajentów mnóstwo pokojowych pogłosek. Ale naturalnie pogłoski same nie wystarczały. Trzeba było dowodów namacalnych, iż Moskwa się cofa, a dowodów tych nie było dopóty, dopóki świat nie znał, w jakim duchu odpowie Moskwa na okólnik Salisburyego.

Trzeba więc było wygotować coprędzej odpowiedź i w tej odpowiedzi cofnąć się, przystać na żądanie Anglii, albo przynajmniej zdradzić chęć przystania. Tymczasem na to Moskwa zdecydować się nie mogła, nie mogła nawet okazać chęci cofania się, bo to zepchnęłoby ją z zajętego przez nią stanowiska. Cóż tedy robi? Opracowuje **w ł a ś c i w y** okólnik, w którym odrzuca wręcz i stanowczo żądanie Anglii, a do okólnika tego dodaje anneks, pod tytułem *promemoria*, w którym łagodzi tak dalece formę swych wyrażeń, że w czytelniku budzi z konieczności rzeczy domysł, iż ona pragnie się cofnąć i tylko żąda od Anglii, aby Anglia ułatwiła jej tę rejteradę. Następnie okólnik sam zataja, a anneks przesyła telegrafem do *Timesa*. Dziennik ten, który dotąd jeszcze nie może się pogodzić z myślą wojny i pragnie pokojowego załatwienia sprawy wschodniej, ucieszony cofaniem się Moskwy, drukuje ten anneks co najprędzej, i pomimo spóźnionej pory, wydaje jednak o godzinie 7. wieczór nową edycję swojego wieczornego dodatku z całym tym anneksem. Na to tylko czekali ajenci Moskwy. Zakupują oni setki egzemplarzy tego dodatku, wpadają do pałacu Westminsterskiego, gdzie właśnie obradowały Izby nad adresem, i rozdają posłom *Times*. Posłowie czytają i oczom swoim nie wierzą. Zaczyna się rumor w Izbie; opozycja poczyna już podejrzywać rząd, że zataił tak ważny dokument, aż wreszcie lord Elcho powstaje i odzywa się do Northcota w te słowa: „O godz. 8. rozdano tu w Izbie trzecie wydanie *Timesa*, zawierające odpowiedź Gorczakowa na okólnik Salisburyego. Około 11. przyniesiono nowy pakiet egzemplarzy tego dziennika i *par force* wpychano go w ręce posłom. Zapytuję tedy rząd, ażali dzisiaj wieczór między g. 7. a 8. otrzymał dokument ten od Moskwy, i ażali raczy nam wytłómaczyć w razie, gdy go nie otrzymał, w jaki sposób dokument tak ważny dostał się pierwej do dzienników, nim go gabinet otrzymał?“

Na to oświadczył Northcote: „Rząd nie otrzymał żadnego takiego dokumentu, jaki się znajduje w dzisiejszym *Timesie*. Prawdopodobnie Moskwa przyszle go nam wtedy, gdy uzna, że czas po temu (śmiechy i oklaski). Musiała Moskwa dokument ten ogłosić dzisiaj w Petersburgu, a *Timesowi* przesłał go jego korespondent.“

Northcote się omylił. Moskwa dnia tego nic nie ogłaszała w Petersburgu, a dopiero w trzy dni potem podała w urzędowym swym dzienniku i okólnik i anneks. Jednakże fortel jej nie udał się wcale. Izby angielskie zrozumiały dobrze, że decyzji swej opierać nie mogą na doniesieniu dziennikarskiem, i jednogłośnie uchwaliły adres.

I dobrze zrobiła opozycja, że na anneksie podanym w *Timesie* nie opierała swego sądu. Anneks ten, jak powiedzieliśmy, przemawia bowiem wręcz przeciwnie niż sam okólnik, który jest głównym dokumentem. Anneks czytelnicy już znają; podaliśmy go w nr. 86. *Gazety*. Okólnik zaś, będący właśnie istotną odpowiedzią Moskwy, brzmi jak następuje:

„Petersburg 9. kwietnia.

„Panie ambasadorze!

„Lord Loftus zakomunikował mi okólnik, przesłany mocarstwom d. 1. bm. przez markiza Salisburyego. Okólnik ten został dokładnie zbadany, i musimy wyrazić się z uznaniem o otwartości, z jaką dokument ten oddaje zapatrywania Jej król. Mości o traktacie preliminarnym z San Stefano. Widzimy w nim przedstawione bardzo szczegółowo zarzuty gabinetu angielskiego przeciw temu traktatowi, ale szukaliśmy nadaremnie propozycyj, jakie gabinet ten byłby skłonnym uczynić, aby doprowadzić do praktycznego załatwienia obecne przesilenie na Wschodzie. Markiz Salisbury mówi nam, czego rząd angielski nie chce, ale nie mówi, czego chce. Mniemamy, że byłoby pożytecznem, aby Jego Ekscelencja dla wyjaśnienia sytuacji to objawił. Co do określonego w okólniku stanowiska Jej król. Mości w sprawie kongresu, **m o g ę t y l k o p r z y p o m n i e ć k i e r u n e k, o b r a n y p r z e z g a b i n e t c e s a r s k i w t e j s p r a w i e**. Udzielił on mocarstwom w sposób oficjalny tekst traktatu preliminarnego wraz z mapą objaśniającą. Dodaliśmy przytem, że na kongresie, jeżeliby do niego przyjść miało, każde z mocarstw reprezentowanych miałoby zupełną swobodę rozpoznawania i akcji, **z a s t r z e g a j ą c d l a M o s k w y t a k i e s a m e p r a w o**.“

Czytamy w *Wiener Ztg.* pod d. 15. b. m.: „Dzisiaj poczynają się w ministerstwie oświaty zwołane na Wielki tydzień konferencje inspektorów szkół średnich. Po rozebraniu rozmaitych niewłaściwości, jakie się co do nauki w szkołach średnich okazały, nastąpi zaprojektowanie sposobów zaradzenia. Dla obrad ułożono ogólne zarysy. Konferencje te zapewne cały tydzień potrwają“.

Obie deputacje regnikolarne odbyły w poniedziałek w południe krótkie posiedzenia. W przedlitawskiej ułożono, że na konferencjach poufnych przewodniczyć będą kolejno prezydenci obu deputacyj, a na pierwszej przewodniczyć ma p. Szlavy. Wieczorem o godz. 6. zebrała się poufna konferencja, w której uczestniczyło 14 deputatów przedlitawskich, a 13 węgierskich; z ministrów obecni byli Auersperg, de Pretis, Szell i Wenkheim. Na wniosek jednego z deputatów przedlitawskich objął przewodnictwo p. Szlavy, ale z prawem brania udziału w dyskusji.

Niemal wszyscy obecni deputaci i ministrowie zabierali głos. Według półurzędowego komunikatu wynik konferencji był ten, że deputaci przedlitawscy wnieśli dokładne propozycje co do długu 80milionowego, że jednak do porozumienia nie doszło. Według *Starej Pressy* podobno już nie będzie żadnej dalszej konferencji poufnej i obie deputacje odniosą się do swoich parlamentów. Według *Deutsche Ztg.* dyskusja poniedziałkowa wykazała, że porozumienie co do długu 80milionowego żadnych zgoła nie ma widoków. Winną temu już różnica w pełnomocnictwach, jakie swoim deputacjom oba parlamenty dały na drogę. Węgrzy obstawali przy tem, że mogą propozycje przedlitawskie brać tylko *ad referendum*, gdy jednak deputacja przedlitawska urzędowo żadnej propozycji nie wniosła a zdania, na poufnej konferencji objawione, za podstawę sprawozdania urzędowego służyć nie mogą, więc też Węgrzy nic do referowania do Pesztu zabrać nie mogą.

Węgrzy oświadczali, że choćby nawet — czego atoli nie przypuszczają — dług 80-milionowy nie był wciągnięty do ogólnego długu państwowego, do którego spłaty przyczyniać się zobowiązali w r. 1867, że zatem i do spłaty długu 80-milionowego przyczyniać się są obowiązani: to jednak jeszcze nie wynika z tego, aby się w stosunku 30 : 70 przyczyniać mieli, gdyż przed ustawieniem tego klucza w r. 1867 pewną część długu ogólnego potrącono. Także i co do sposobu spłaty w danym razie nie można się było zgodzić. Ponownego zebrania się z żadnej strony nie zażądano. Nazajutrz we wtorek miała się zebrać deputacja przedlitawska dla ułożenia sprawozdania do Rady państwa.

Na teraz jedyna nadzieja prawidłowego załatwienia tej sprawy w tem polega, że deputacja węgierska, zdawszy sprawę sejmowi z płonności obecnych rokowań, otrzyma od niego nieograniczone pełnomocnictwo do dalszego prowadzenia i zakończenia rokowań.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Budapeszt d. 13. kwietnia.

(*W*) Tysiące nadziei tak w tym kraju, jak i gdzieindziej zostało złożonych do grobu, być może więc że i te nadzieje, z jakiemi dzisiaj zostało porodzone w sali domu komitatowego nowe stronnictwo polityczne węgierskie, także zwiędną przed czasem, w niwec rozsypią się. To pewna, że pomimo programu jednogłośnie przyjętego, zdolności, wpływów, patrjotyzmu wypróbowanego, jakie się znajdują w szeregach nowego stronnictwa, wszystko ono ma do zrobienia i do wywalczenia dopiero, jeźli przeznaczeniem jest jego przewodniczyć kiedyś losom swojego narodu. Już to znamionuje tę niegotowość jego do objęcia steru interesów, że po długich wahaniach, czy stronnictwo ma przyjąć nazwę „narodowego“, czy „postępowego“, stanęło na tem że zwać się będzie „**s t r o n n i c t w e m z j e d n o c z o n e j o p o z y c j i**“, choć w deklaracji publicznej wyraźnie i dumnie jest oświadczonem, że celem jego stać się stronnictwem zdolnem do reprezentacyjnego rządzenia krajem, a nie tylko oponować. *Pesti Naplo*, który z największym zapałem ze wszystkich organów prasy krajowej wita nowe stronnictwo, zwie go narodowem, patrjotycznem i postępowem. To okaże się niebawem, tymczasem organizacja poczęta wśród tak wysoko nastrojonych nadziei, przy takiem wylaniu serdecznych uczuć u jednoczących się i rozporządzająca największą ilością głosów w parlamencie — 110 **d o b r z e p r z e l i c z o n y c h** — jaką kiedykolwiek jakakolwiek opozycja rozporządzała w sejmie węgierskim, zasługuje na to, aby się z nią bliżej zapoznać i liczyć nawet poza granicami Węgier.

Program w ostatecznej redakcji, który zapewne przedrukujecie, gdyż go ogłosiły wszystkie dzisiejsze wieczorne dzienniki, stoi w zupełności i bez zastrzeżeń na deakistowskiej podstawie, tak mianowicie, jak się ona ukształtowała w życiu publicznem narodu, to jest z ochroną największej niezawisłości państwowej i z możliwym rozwojem honwedztwa. Oprócz dwóch punktów programu, które wczoraj uwydatniłem, a mianowicie punktu dotyczącego polityki zagranicznej i punktu ekonomicznej i finansowej ugody z Austrją, reszta punktów zawiera wszystkie postulata ludzi światłych i postępowych w Węgrzech. Jednego brak tylko, to jest **r e f o r m y a d m i n i s t r a c y j n e j**, z czego niesłychany robią zarzut nowemu stronnictwu tak organa partji rządowej, jak i ci nieliczni politycy, którzy stoją na zewnątrz obecnych stronnictw.

Na dzisiejszem posiedzeniu zjednoczenia trzech przemawiało mowców w imieniu trzech łączących się odcieni: baron Simonyi Ludwik, Szilagyi Dezsö i Apponyi Albert. Otóż, pierwszy i ostatni podnieśli w swoich przemówieniach otwarcie kwestję opuszczonego postulatu reformy administracyjnej, pierwszy aby skonstatować, że pod tym względem nie ma praktycznej jedności zapatrywań w stronnictwie nowem, jakoteż i w dawnem liberalnem niezawisłem, lecz różnice są mniejsze, aniżeli w partji rządowej; ostatni aby oświadczyć, że jego dawni przyjaciele polityczni utrzymują swoje przekonania pod tym względem (dążyli do centralizacji administracji kraju), lecz że odtąd tylko w łonie stronnictwa i przez stronnictwo usiłować będą urzeczywistnić swoje w tej mierze dążenia. Szilagyi zaś, który najwięcej pochopności do czynów zamanifestował w dokonywującem się zjednoczeniu, wytknął za zadanie ujednostajnienie poglądów stronnictwa na punkta, co do których takowe jeszcze nie istnieje. Tak więc zarzuty, robione nowemu stronnictwu z tytułu zadań reformy administracyjnej, wydają się nam niesłusznemi, tem więcej, że pomimo całej wagi i nagłości przedmiotu, sytuacja ogólna i wewnętrzna nie zaraz, może po latach kilku dopiero, dopuści ten przedmiot na porządek dzienny polityki parlamentarnej.

Dziś istotnie waga rzeczy leży w zadaniach polityki zagranicznej i w przygotowaniu takiego ugrupowania konstytucyjnego, któreby dozwoliło w danej chwili zastąpić rząd obecny nowym. Temu zadaniu, na początek przynajmniej, zupełnie sprostało nowe stronnictwo: jednocząc się szczerze i z wylaniem wzajemnem, wytykając cel ściśle określony polityce zagranicznej i naznaczając ogólny kierunek zgodny z logiką rozwoju stosunków, tj. kierunek narodowy i postępowy. Z tych zarysów ogólnych, które wystarczać nie mogą ani badawczemu umysłowi doktrynera ani wymaganiom rutynowanego administratora, wieje wszakże pewna świeżość, która pozwala najlepiej wróżyć o przyszłości stronnictwa. Podostatkiem także znajduje się w niem niepospolitych sił politycznych młodych lub nowych, które obecnie przez ukształtowanie się tak potężnego na parlamentarnem polu stronnictwa, po raz pierwszy przychodzą do znaczenia mężów przewodniczących — że wspomniemy tu tylko, dla oswojenia czytelników z nazwiskami, o których często zasłyszą, imiona: Banhidy, Chorin, Apponyi, Szilagyi. Tak więc nietylko do walki i do pracy parlamentarnej, lecz w razie potrzeby i do rządów nie zabrakłoby sił znanych, nowych i obiecujących.

Korzyści też, jakie w tym kierunku przynosi od początku nowe stronnictwo, są widoczne. Znika najprzód grupa konserwatystów, nad którą jakaś fatalność ciężyła, że chcąc najlepiej, najgorsze tylko skutki sprowadzała. Stosunkowo obfita ilość talentów, jaką ta grupa zawierała — wyemancypowana ze stanowiska skazującego ją na bezpłodność, wzbogaci sobą praktyczne kierunki w kraju. Legenda o staro-konserwatystach, której się z upodobaniem czepiano w Austrji, zginęła na zawsze z pola praktycznej polityki. Baron Sennyey, który pod ciężarem przeszłości nie mógł się wydobyć, pomimo tylu świetnych danych, na praktyczne pole działania, dając przyzwolenie swojemu stronnictwu do fuzji z nowem stronnictwem, jak się o tem dowiadujemy z organu byłych konserwatystów, a sam nie wchodząc do niego, abdykował wprawdzie z czynnej roli, lecz zarazem umożliwił podniesienie kon-

---

Prelekcja profesora Duchińskiego

we Lwowie.

Jak zapowiedziano, p. profesor F. H. Duchiński wiceprezes Tow. francuskiego etnograficznego, tudzież prezes Tow. antropologicznego w Paryżu, miał dnia dzisiejszego odczyt w sali ratuszowej a mianowicie o ważności wystawy polskiej na powszechnej wystawie paryskiej.

Profesor wyjaśnił zaraz na wstępie i opowiedział cały przebieg tej sprawy. Między innemi uwydatnił trudności, na jakie natrafiła ta wystawa, — Francuzi bowiem od ostatniej wojny tak niechętni i nieprzyjaźni Polsce, że przy podjęciu myśli zebrania kongresu archeologicznego w Krakowie, — większość redaktorów, biuletynów francuskich trudniących się tym przedmiotem (bo trudno powiedzieć: uczeni francuzcy lub Francja) oświadczyła, że samo imię Polski jest tak połączone z ideami rewolucyjnemi, iż kongres naukowy nie może być w ziemiach polskich. Oświadczenie to, tak bardzo dotknęło uczonych naszych w Krakowie, tak wielką nieufność wzbudziło ku Francji, że gdy w tychże samych biuletynach francuskich ogłoszono utworzenie się komitetu polskiego w Paryżu dla urządzenia wystawy polskiej w jej granicach historycznych, za inicjatywą dr. Landowskiego, pod przezydencją prof. Duchińskiego, nasi uczeni krakowscy nie dowierzali tym biuletynom; członkowie komitetu paryzkiego, wiedząc o tej nieufności i uprzedzając myśli, które istnieć mogły w całej Polsce a mianowicie, że twórcy komitetu polskiego w Paryżu łudzą się piękną myślą wynikłą z pobudek gorącego patrjotyzmu, postanowili na swojego prezesa honorowego powołać jedną ze znakomitości francuzkich, która mogłaby przemawiać do uczonych polskich w sposób wzbudzający ufność, i oto dr. Tropinard jeden z komisarzów wystawy powszechnej przyjął godność prezesa honorowego komitetu polskiego, który zamienił się w Towarzystwo antropologiczne i etnograficzne i już jako prezes wystósował odezwę do uczonych krakowskich przez pośrednictwo dr. Kopernickiego, członka Towarzystwa antropologicznego paryzkiego. Dr. Kopernicki zakomunikował rzecz uczonym krakowskim; nieufność jednak tychże ku Francji była tak silna, że nieodpowiedzieli dr. Tropinardowi, ale nadto postanowili wysłać swoje przedmioty do wydziału cesarstwa Austrjackiego.

Owo milczenie tak długie uczonych krakowskich, wywołało słuszny żal uczonych francuzkich, a głównie dr. Tropinarda, który nie spodziewał się wcale postępowania tego rodzaju. — Ponieważ wielu uczonych francuzkich pospieszyło zapisać się na członków Tow. antropologicznego i etnograficznego w Paryżu, — Towarzystwo to czuło się w obowiązku wyjaśnić sprawę jak najspieszniej i w tym celu uprosiło swojego prezesa, prof. Duchińskiego, ażeby osobiście udał się do kraju. Prof. Duchiński pospieszył do Krakowa i tu otrzymał smutną wiadomość, że podług mniemania uczonych krakowskich wystawa antrop. i etnograficzna Polski w granicach jej historycznych nie może być na powszechnej wystawie paryzkiej, i że Kraków wysłał już swoje przedmioty do wydziału austrjackiego; że już po takiej decyzji dr. Tropinard otrzymał stosowną odpowiedź.

Prof. Duchiński pospieszył do Lwowa i szczęściem zastał tu jeszcze hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, o którego zasługach dla starożytności i etnografii polskiej z wielkiem wspomniał uznaniem. Hr. Dzieduszycki rozpatrzył całą sprawę, gdyż ani hr. Dzieduszycki ani żaden uczony lwowski nie był uwiadomiony o stosunkach dr. Tropinarda z uczonymi krakowskimi. Skutek tego rozpatrzenia rzeczy był łatwy do przewidzenia; hr. Dzieduszycki ofiarował prof. Duchińskiemu swoje Muzeum, ażeby wybrał co uzna za właściwe dla polskiej wystawy etnograficznej. Ponieważ hr. Plater ofiarował podobnież część zbiorów w muzeum narodowem w Raperswylu zgromadzonych na wystawę i znalazły się osoby poczciwych chęci i w Berlinie i w Poznaniu a szczególniej we Lwowie, które pospieszyły z pomocą, będzie więc reprezentowana Polska cała na powszechnej wystawie w swoim dziale etnograficznym.

Obecnie idzie o wzbogacenie tej wystawy, a nadewszystko o zużytkowanie jej dla dobra kraju. Prof. Duchiński gorąco zachęcał słuchaczów do przyjęcia udziału w tej sprawie tak wsparciem moralnem, jak materjalnem. Tow. etnograficzne i antropologiczne polskie w Paryżu chce zużytkować wystawę Polski historycznej dla przeprowadzenia dopełnień i zmian w wykładach szkolnych o Polsce we wszystkich krajach gdzie takie istnieją wykłady a wprowadzić naukę o Polsce w krajach gdzie ta nauka nie istnieje. Mowca przedstawił uderzające przykłady jak w krajach oświeconej nawet Europy uczą błędnie o Polsce; tak n. p. jeden z profesorów uniwersytetu turyńskiego, w dziele swojem poświęconem dla szkół ludowych pod tytułem: „La terra“ zaczyna historję Polski nadwiślańskiej w Krakowie od Ruryka!! Wiadomo, że w szkołach średnich we wszystkich krajach Europy kilka tylko wierszy poświęconych jest Polsce, ale w tych kilku wierszach można powiedzieć mnóstwo prawd lub mnóstwo kłamstw; tow. więc polskie naukowe pod prezydencją prof. Duchińskiego, postanowiło jako jeden z głównych swych celów przejrzeć w oddziałach pedagogicznych całego świata to, co powiedziane jest o Polsce w książkach szkolnych, a nadto zaprosić komitety szkolne krajów, gdzie nie ma mowy o Polsce, ażeby o niej wprowadzić wiadomość, a wiadomość choć krótką ale dokładną. — Następnie przedstawił profesor i inne drogi, jakiemi Tow. naukowe pod jego prezydencją może być użyteczne krajowi, jeśli będzie wsparte moralnie i materjalnie.

W dalszym ciągu odczytu zwrócił prelegent uwagę słuchaczów na miejsce narodu polskiego wpośród wszystkich innych narodów pod względem etnograficznym, a zapatrywał się w tej mierze ze stanowiska swojego systemu historjozoficznego. System ten oparty nie na pochodzeniach ludów, nie na ich krwi a na stosunkach cywilizacyjnych. Prof. Duchiński nie uznaje arystokracji krwi; wszystkie podług niego narody są powołane do urzeczywistnienia sprawiedliwości, zbratania, a różnią się tylko środkami a mianowicie w użyciu wolności i władzy.

Ta najznakomitsza część prac prof. Duchińskiego jest u nas prawie zupełnie nieznana; bliższe szczegóły wywodów p. Duchińskiego w tym przedmiocie podamy przy pierwszej sposobności, na co w tej chwili nie pozwalają nam szczupłe ramy naszego pisma.

Cały odczyt prof. Duchińskiego z siłą i ciepłem miłości ojczyzny, pozostawia chyba tylko to jeszcze jedno życzenie, ażeby dla zachęcenia do pracy na tem polu objechał p. Duchiński kraj cały i pobyt swój nie ograniczał do dni tylko kilku.

Lwów 15. kwietnia 1878.

Wspomnienia

z niedawno ubiegłej przeszłości.

(Ciąg dalszy.)

Gdy z Berlina przyszedł rozkaz uwięzienia arcybiskupa, nadprezydent Flotwell użył wszelkich środków, aby się to stało w największej tajemnicy. Na cytadeli poznańskiej oraz na fortach, bliższych katedry i pałacu arcybiskupiego, powytaczano działa; zaprzężone zaś i najbliższe miasta nabito kartaczami. Tak w cytadeli, jako też i w mieście załogi konsygnowano dopiero późnym wieczorem, i rozdano ładunki. Pierwsi dygnitarze przed północą powyprowadzali i pochowali rodziny i dzieci w cytadeli. W gmachu pojezuickim, rejencyjnym, obok fary, jako też u jenerała komenderującego Grollmana, ukryto oddziały do obrony. Po północy, około godziny drugiej, oddział żandarmerji, szwadron huzarów i cała psiarnia policyjna podsunęła się cichaczem pod pałac. Dzwonnice w katedrze i przybocznych kościołach obsadzono wartami. Nareszcie wyłamano drzwi do pałacu za pomocą drągów i dłut żelaznych, poczem banda opryszków wpadłszy do komnaty śpiącego, jak gołąb siwego i rzadkiej łagodności starca, zaledwie mu pół godziny dozwoliła czasu do wybrania się w drogę. Powóz otoczony huzarami i żandarmerją, zmykał przez ulice Poznania wyciągniętym kłusem, jakby go ścigały nieprzyjacielskie zastępy. Umiejętność ta u Prusaków posuniętą wtenczas była do doskonałości, bo liczyła wielu bohaterów z pod Jeny. W zaciekłej zemście najlepiej odmalowali ci siepacze pruski charakter, obcinając ogony wszystkim psom, jakie się znajdowały w pałacu, a nie pomijając nawet małego pieska, ulubionego arcybiskupowi, który w obronie swego pana porwał się do łydek jednego z radców policyjnych.

Rozstawnemi końmi pod silną eskortą pędzono do nadmorskiej fortecy ze schorzałym starcem. Dopiero na drugi dzień rano rozległ się po całem mieście niekłamany jęk boleści, i w rzeczy samej, mężowie zaufania musieli użyć wszelkiego wpływu, aby nie dopuścić ludu do krwawej zemsty, która w pierwszej zwłaszcza chwili mogłaby się bardzo niefortunnie dla Prusaków zakończyć. Od tego czasu Prusacy stracili wszelki moralny kredyt u ludu. Przez kilka tygodni co tylko nie należało do żywiołu polskiego, przepędzało bezsenne noce. Faktem jest, że popakowane w kufry wartościowe przedmioty długi czas były deponowane w cytadeli poznańskiej.

Jak każde miasto większe, tak i Poznań miał swoich oryginałów, których znała cała Wielkopolska. Do takich liczy się niejaki Badowski, szlachcic chodaczkowy, ekspalestrant, żołnierz, a w późniejszym wieku kleryk.

Rok 1830 nie dozwolił mu wyświęcić się na kapłana. Po powrocie do Wielkopolski objawiła się w nim dziwna hulaszczość żołnierska z typem niedoszłego klechy. Manifestował się on na każdym kroku, przedewszystkiem, jako najzaciętszy wróg wszystkiego, co jest niemieckiem i co się Niemcem nazywa. Był to człowiek wielkiej zacności i posiadający znaczny zapas wiedzy. Znał języki: łaciński, grecki, hebrajski, francuski, włoski i niemiecki, w którym to ostatnim jednak, gdy zmuszony był kiedy przytoczyć jaki wyraz, zawsze przed i potem spluwał ze wstrętem. Przy każdym pogrzebie, tak nędzarza, jak bogacza, musiał być obecny i idąc wraz z księdzem, śpiewał. Żaden odpust lub nabożeństwo nie mogło się odbyć bez niego, gdzie zwykle obok organisty, w komży zajmował miejsce. Utrzymywał się z przygotowywania uczniów do niższych klas gimnazjalnych. W pewnych odstępach czasu, a przynajmniej kilka razy do roku, napadała go szczególna manja pijaństwa, trwająca najdłużej tydzień. Każde takie delirium objawiało się poprzednio kilkudniową melancholią. W takim stanie, roznamiętniony do wściekłości, cały jad duszy wylewał na Niemców, a przeciwnie, nawet dziecku, byle polskiemu, schodził z drogi. Mówię tu dla tego obszerniej o oryginale Badowskim, iż on stworzył dla Wielkopolski wyłączną nazwę na Prusaków. Nie mówił nigdy Prusak ani Niemiec, lecz „janconder“.

Wyrażenie to przyswoiło się na całym obszarze Wielkopolski. Badowski był również domorosłym poetą i improwizatorem. To też w chwilach **z a p o m n i e n i a** rozpoczynał tem, że chodząc po mieście wyspiewywał silnym basem swe piosnki o „jancondrach“. Poczem szedł zwykle na Stary rynek i stawał przed odwachem naprzeciw pałacu Działyńskich. Tam zebrawszy na około siebie liczny zastęp gawiedzi, wygłaszał improwizacje różnych czynów bohaterskich, znienawidzonych przez się „jancondrów“.

W takim jednak wypadku nie śmiano go zwykle aresztować, bo Badowski opatrzony był potężną **l a g ą**. Chwytano go w zaułkach i to nie bez trudności. Zaprowadzonego do aresztu, trzymano po miesiącu i dłużej, w smrodliwych norach, bijąc, morząc głodem, znęcając się w najohydniejszy sposób, a gdy już mało w nim było ducha, wówczas oddawano go do szpitala, zkąd dopiero wypuszczano na wolność. Po wywiezieniu arcybiskupa Dunina, Badowski wpadł wprawdziwy szał. Policja umykała przed nim z drogi i pomimo głośnych jego manifestacyj nie odważono się go aresztować. W kilka dni pojawiła się znowu jego improwizacja, której tylko jedną zwrotkę pamiętam:

Flotwell chcąc jeść śniadanie,
Wymyślił se psie danie;
By być w Polsce spasiony,
Zjadł aż cztery ogony.

Improwizacja ta śpiewaną była z szczególną predylekcją przez szewskich chłopaków, których tuzinami pakowano do kozy. Wreszcie ujęto i Badowskiego, a po kilku miesiącach wypuszczono literalnie tylko — jego szkielet. W parę lat potem słyszałem opowiadanie wiarogodnego świadka, w jak ohydny sposób nad nim znęcano się. Był wtenczas dozorcą osławiony Hüttner, o którym mi jeszcze nieraz przyjdzie wspomnieć. Otóż ten cerber więzień policyjnych (a było to jeszcze w starym ratuszu poznańskim), gdy Badowski ryczał z głodu, kazał go trzymać innym oprawcom, a sam pchał mu odchody do ust. Widziałem na własne oczy, gdy raz po południu, w niedzielę, komisarz policji z 4 sierżantami chciał aresztować Badowskiego, który wyjątkowo nie miał przy sobie swej pałki. Nie wiem jakim sposobem podał mu ktoś miotłę, jakiej się używa do zamiatania ulic. Ta mu posłużyła za tak dzielną broń, że od połowy Chwaliszewa aż ku Szerokiej ulicy przepędził komisarza z policjantami. Ale niestety, przez patrol z sześciu żołnierzy został nakoniec ujęty. Badowski w stanie trzeźwym miał wstęp wszędzie, nawet do najpierwszych domów. Śmierć jego, której szczegółów nie mogę sobie przypomnieć, jest zagadkową, bo wszelkie poszlaki zgadzały się, że był otruty.

Po roku więzienia, gdy arcybiskup Dunin powrócił do Poznania, trudno opisać prawdziwie serdeczne i szczere powitanie, jakiego doznał. Nie tylko Poznań, ale i całe księstwo było na tę pamiątkę uiluminowane. Przez cały tydzień podwoje pałacu były otwarte i tysiące ludu obojga płci przybywało, aby powitać i odebrać błogosławieństwo od tego prawdziwego kapłana i wiernego syna ojczyzny. (D. c. n.).

stytucyjne przez innych, podejrzanego sztandaru konserwatywnego. Nowa fuzja odbyła się bądź co bądź pod egidą liberałów niezawisłych, czyli dawnego lewego centrum, i oni jej też nadają całą żywotność w kraju — a fakt ten generyczny ma wielkie znaczenie tak na zewnątrz, wobec Austrji, jako też dla dalszego wewnątrz rozwoju.

Sytuacja konstytucyjno-parlamentarna w Węgrzech tak się obecnie przedstawia. Istnieją trzy wielkie stronnictwa: 1) stronnictwo liberalne rządowe z panem Tiszą na czele; 2) stronnictwo zjednoczonej opozycji i 3) stronnictwo skrajnej lewicy. Pierwsze okazało co potrafi, i jeżeli rajchsratowa większość austrjacka dozwoli mu odnieść zwycięstwo w parlamencie w sprawie ugodowej, starać się ono będzie pod naciskiem nowego ugrupowania, nie pozwolić zrujnowania swojej powagi moralnej w kraju na polu polityki zagranicznej. Drugie, czując się prawnym spadkobiercą obecnego gabinetu, gdy mu przez przeprowadzenie ugody ekonomicznej z Austrją, zostanie odebraną możność dojścia za pomocą tej sprawy do parlamentarnej większości, starać się będzie z tem większą siłą za pomocą zadania zagranicznego, jakie sobie postawiło, zrobić swój sztandar drogim i zrozumiałym dla kraju. Trzecie stronnictwo, jedyne które się nie opiera o wielki pakt z r. 1867, niemożliwe do rządów, dopóki trwają obecne stosunki międzynarodowe, wszystkiego się spodziewać może od radykalnej przemiany takowych w kierunku antimoskiewskim. Dążyć więc do takowej, jest na dziś, jedynem jego praktycznem zadaniem. Tak więc sprawa polityki zagranicznej nietylko z powodu ogólnego groźnego położenia, lecz i dla przyczyn wewnętrznej dynamiki politycznej wysuwa się dziś na najpierwszy plan życia publicznego w Węgrzech.

Zwracając się myślą od obcych stosunków ku naszym, pomimowolnie ciśnie się uwaga, czyby nie było przezornem i naturalnem, jeśli się stosunki reprezentacyjne galicyjskie zdrowiej po świętach ułożą, aby szukano zetknięcia z nowem stronnictwem węg., powołanem dać miarę praktyczną sił swoich na polu przeszkodzenia ustaleniu się potęgi moskiewskiej na dolnym Dunaju i na półwyspie Bałkańskim (punkt 3. programu), za pośrednictwem naturalnie polityki i potęgi monarchii austro-węgierskiej. Gdy gabinet węgierski okazał pewną w tym kierunku opieszałość, a sojusz z lewicą skrajną węgierską nie może przedstawiać środków, ułatwiających nasze konstytucyjne i parlamentarne działanie, zbliżenie się wspomniane przezemnie zdaje się być dla naszych polityków parlamentarnych wskazanem. W łonie wspomnianego stronnictwa znajdą oni kilku koryfeuszów, co nie proszeni i nie dziękowani zabierali już w ciągu obecnych wypadków głos za Polską w parlamencie węgierskim. Zbliżenie się więc nie powinno być trudnem, i kto wie, jakie może przynieść pożytki na polu parlamentarnego działania. W każdym razie, jednostajność kierunku na polu polityki zagranicznej jest zupełna, i przy należytem porozumieniu doprowadzić może do ujednostajnienia celów, stać się może początkiem praktycznej polityki tych z pomiędzy naszych mężów parlamentarnych, którzy wierzą w przyszłość kraju i sprawy, i mają je na sercu.

Agitacja za obroną Rumunii, rozpoczęta petycją komitatu Aradzkiego, rozesłaną do innych municypalności, wzrasta w Węgrzech, a ferje wielkanocne, wywołując ruch organizacji nowego stronnictwa na prowincji, przyczynią się także do nadania agitacji tej za Rumunią doniośleniejszego znaczenia.

Z nowin bieżących, wierzą tutaj, że odpowiedź na uwagi Andrassego, dotycząca traktatu z San Stefano, nadeszła istotnie do Wiednia, i że wzmogła ona wpływ i ufność partji pojednania z Moskwą — gdyż odpowiedź ta dawać ma najszerszy kredyt Austrji w kierunku podziałowym. Pomimo tego wierzą tutaj, że król-cesarz i minister spraw zagranicznych nie dadzą się tem uspić, i że rada co do przygotowań wojennych odbyła się istotnie, pomimo zaprzeczeń urzędowych, pod prezydencją cesarza przed odjazdem pana Tiszy i ministra honwedów Szendego z Wiednia. Ruch po dykasterjach wojskowych czuć też tu już widocznie, choć zawsze nie dosyć w miarę tych wymagań, jakie rodzi pozycja Moskwy, jeśli ma przyjść z nią do zerwania.

Pesti Naplo ogłosił we wczorajszym numerze artykuł młodego publicysty, pana Baztok, o hr. Platerze Władysławie i sprawie katolicyzmu w Polsce.

Ostatnia konfiskata.

Powodów, dla których skonfiskowano onegdajsze numera *Gazety Narodowej* i *Dziennika Polskiego*, redakcje na straty materjalne a publiczność na różne przykrości narażono, w żaden sposób domyśleć się niepodobna z ustaw i przepisów austrjackich — jeżeli za przepisy uważać można te jedynie rozporządzenia, które władza wyższa celem wykonania ustaw obowiązujących i w ich obrębie wydaje i ogłasza. Dla prawnika rzecz prosta: Skonfiskowany artykuł nie zawierał nic innego, jak tylko manifest moskiewskiego „Komitetu wyzwolenia ludu" pod napisem „Sąd rewolucyjny", a manifest ten wzywa Moskali — i tylko Moskali — do wytępienia dręczycieli ludu moskiewskiego — i tylko moskiewskiego, i to w samej Moskwie. Nie zawierał nic innego prócz dosłownej treści manifestu — żadnej zachęty, żadnej uciechy ani przed nim lub po nim. Najgorzalszy prokurator nie zdołałby zatem nawet wydedukować najsubtelniejszą sofisterją jakiegoś zamiaru, choćby tylko ogólnikowo niebezpiecznego dla Austrji. Dla kodeksów i przepisów austrjackich artykuł ten był obojętnym, a więc nieistniejącym, a więc władza pominąć go była obowiązaną.

Istniała wprawdzie osławiona konwencja austrjacko moskiewska, na mocy której zbrodnia polityczna, w Austrji przeciw Moskwie (a w Moskwie przeciw Austrji) popełniona, karaną być miała jako występek — jakoż mianowicie w r. 1863 i 1864 mnóstwo obywateli austrjackich doznało gorzkich jej skutków na sobie, poniąwszy kary, jakie na jej mocy dzienniki polskie pod rządem austrjackim poniosły. Ale jak ani o jednym nie było słychać (i dotąd niewiadomo) wypadku, iżby w Moskwie konwencję tę na rzecz Austrji zastosowywano, mimo że faktów zbrodni przeciw Austrji mnóstwo się zdarzyło, i to głośnych na świat cały — tak znowu z drugiej strony konwencja ta istniała, tj. już nie istnieje. A nie istnieje w skutek tego, że wyzyskawszy ją aż do zbytku w r. 1863—4, następnie Moskwa sama ją cofnęła. Czem dwóch rzeczy dowodzi: raz, że już nie potrzebuje tej konwencji dla siebie; a powtóre, że ta konwencja owszem mogła była Moskwie bardzo zawadzać od chwili, gdy takzwane komitety słowiańskie, komitety dobroczynności, jako organizacja, pod opieką i sterem rządu moskiewskiego stojąca, formalną jawną i tajną zaczęły propagandę na najszersze rozmiary celem podżegania Słowian austrjackich przeciw Austrji. Cały to nieprzerwany, owszem potęgowany coraz bardziej szereg zbrodni, na Austrji popełnianych, począwszy od broszur Fadiejewa i zjazdu moskiewskiego, aż do ostatniej mowy Aksakowa w Moskwie w komitecie słowiańskim i do jawnej propagandy Ignatiewa we Wiedniu — że już nie wspomniemy o wykradaniu planów fortec austrjackich i austrjackiego ordynku bojowego, o misjach jenerałów moskiewskich, na uczynku schwytanych w Galicji i we Węgrzech.

A więc na podstawie praw i przepisów austrjackich, na podstawie zresztą interesu austrjackiego powodów tej konfiskaty domyśleć się zgoła niepodobna. Trzeba się gdzieindziej oglądać za temi powodami. We wtorek podaliśmy część objaśnień o stosunku Austrji do Moskwy, jakie [illegible] przez urzędujące we Wiedniu moskiewskie biuro prasowe w dziennikach austrjackich, przedewszystkiem czeskich. Część przeważną tych objaśnień atoli pominęliśmy, bo wydawały się zbyt niepojętemi. Tak n. p. korespondenci tych pism — wyraźnie powołując się na „źródło niezawodne" — zapewniają, że w związku trójcesarskim już dawno [illegible] Austrja znaną objażdżką cesarza po Dalmacji, że nawet na tej sprawie zawiązał się ów sojusz trójcesarski, że zatem Austrja co do Turcji jest związaną wobec Moskwy i Niemiec, a więc też wojny Moskwie nie wytoczy. Jak wiemy, zwłaszcza z dni ostatnich, owe źródło może być istotnie niezawodnem, choćby już nie dawał nam [illegible] prawdy [illegible] materjału wojennego przez Austrję [illegible] i budowa owych statków moskiewskich pod Wiedniem w chwili, gdy się zanosi na wojnę Austrji z Moskwą; tudzież kunsztyki, jakie Bismark wyprawiał dla dostarczania Moskwie funduszów, narażając obywateli pruskich na utratę setek milionów.

Ale to jeszcze nie dostarczy naszego przedmiotu. Dalej jednak powiada to źródło, że owe zjazdy cesarzów i kanclerzów w Berlinie, Gasteinie i Reichstadzie nic innego nie miały na celu, jak tylko iż trzy mocarstwa zaręczają sobie 1) byt swoich dynastyj, 2) całość państw swoich i 3) wspólną pomoc przeciw zawichrzeniom wewnętrznym.

Czyż podobna wierzyć takim doniesieniom? Wszak dynastja Habsburgów i Austrja nie potrzebują od nikogo gwarancji bytu! Wszak Prusy i Moskwa ciągle dążyły do podkopania Habsburgów i rozbicia Austrji! Wszak w Austrji nie grozi żadna rewolucja polityczna ani socjalna! Prawda, że Hohenzollerny i [illegible] Romanowy [illegible] — niech się tylko szczęście wojenne przeciw nim obróci; prawda, że w Moskwie nihilizm a w Prusiech [illegible] socjalizm jest groźny. Ale cóż Austrji do tego? Czyż zresztą [illegible] dotrzymać, gdy wypadki się obrócą ku obaleniu Prus i Moskwy wraz z ich dynastjami?

Ależ w Austrji wszystko możliwe! A więc i wyjaśnienia owego „niezawodnego źródła" [illegible] mają podstawę. Dowodem na to ostatnia konfiskata dzienników lwowskich. Co prawda, [illegible] polski we Lwowie [illegible] manifestu moskiewskiego w żaden sposób nie może przyczynić do rozszerzania go w Moskwie; że celem jedynym przedrukowania manifestu [illegible] było i być mogło tylko zaznajomienie czytelników [illegible] Moskwą o tem, co się tam dzieje [illegible]. A jednak skonfiskowała, tak dalece jest Austrja owemi zjazdami związana i tak daleko się posuwa w gorliwości względem umów tam zawartych!

Czy jej to przyczyni powagi i siły w oczach tych, o których każdemu rozumnemu rządowi najbardziej chodzi, tj. w oczach własnych obywateli — to inne pytanie, na które nam [illegible] prokuratorja oczywiście odpowiedzieć nie zechce. Dlaczego taką dumę obywatelską posiada Anglik? — bo ani przez sen nie śni [illegible]

Jakżeż więc ma się wyrobić owe wymagane przez rząd „österreichisches Bewusstsein", jeżeli każdy obywatel jest sobie „bewusst", że kara go czeka, jeżeli nie będzie spełniał obowiązków lojalnego poddanego zarazem Austrji, Prus i Moskwy? Jakżeż ma się w urzędach austrjackich wyrobić to „österreichisches Bewusstsein" [illegible] jeszcze dwie inne Bewusstseine pielęgnować? Jak to budować na ustawach i przepisach austrjackich, skoro obok nich i nad niemi [illegible] „Wink" ma zupełną powagę prawną, tylko znacznie większą?

Z petersburgskiej I-by sądowej.

Niedzielny telegram z Petersburga przyniósł nam wiadomość, że sąd przysięgłych uniewinnił Wierę Zazulicz, która, jak wiadomo, strzeliła w swoim czasie do jenerała Trepowa i raniła go ciężko. Podajemy dziś według dzienników petersburgskich przebieg całej tej sprawy a następnie demonstracji, jakie przed sądem po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego miały miejsce.

Sprawa Wiery Zazulicz sprowadziła do sądu okręgowego [illegible] publiczność, jaką tylko sala pomieszczenia mogła, składała się z samego wyboru inteligencji, a mianowicie z urzędników sądowych, administracyjnych, literatów, reprezentantów prasy i dam, należących do wyższych sfer społeczeństwa. Pomiędzy innymi był obecnym ks. kanclerz Gorczakow, sekretarz Rady państwa Solski, jen. Barancew, wielu członków rady państwa, senatorów, petersburgski gubernator Łutkowski, przewodniczący departamentu ekonomicznego Rady państwa Abaza, senator Arcimowicz, sowietnik Despot-Zenowicz — wszyscy w małych uniformach, wreszcie korespondent Timesa. W ogóle było 500 do 600 osób.

[illegible] obwinioną. Weszła w czarnem, skromnem ubraniu, blada i mocno wzruszona. [illegible]

Z powołanych świadków nie stanęli jenerał Trepow, który usprawiedliwiał się świadectwem lekarzy, oraz [illegible] Kurniejewa i Wołchowski, osadzeni w cytadeli Pietropawłowskiej, których nie dostawiono dla tego, że przepisy prawne nie dozwalają świadczenia osadzonym w więzieniu.

Po ukonstytuowaniu się przysięgłych i odczytaniu aktu obwiniającego przesłuchano następnie obwinioną i świadków. Z badania tego okazało się, co następuje:

Wiera Zazulicz, mając lat siedmnaście i znajdując się w Petersburgu na pensji, zaznajomiła się tam z siostrą znanego Nieczajewa. Jak tylko aresztowano Nieczajewa, uwięziono zaraz i Zazuliczównę i przeszło dwa lata, najpiękniejsze lata swego życia, spędziła w celi więziennej w tak zwanej litewskiej turmie w Petersburgu. Była niewinną — nie miano najmniejszych nawet przeciw niej poszlak, nie mogli jej zatem oddać pod sąd i uwolnili ją. Ale w parę dni wpadli do jej mieszkania policyjni urzędnicy — porwali ją z objęć matki i z rozkazu wyższej władzy, na zasadzie tak zwanego administracyjnego rozporządzenia, wywieźli na „zsyłkę" czyli na mieszkanie do jednego z miast w caracie pod dozorem policyjnym. Wywiezienie jej było tak nagłe i niespodziewane, że nie zdążyła wziąć ciepłego ubrania, i w drodze żandarm nawet ulitował się nad nią i okrył „pannę" swym własnym płaszczem. Od tej chwili zaczęła się jej przymusowa podróż po Moskwie, bo nieustannie wywożono ją z jednego miasta do drugiego — ciągnęło się to przez lat siedm. Takie prześladowanie i ucisk wyrobiły w jej duszy współczucie dla prześladowanych. W Petersburgu się dowiedziała się, że naczelnik miasta Petersburga jenerał Trepow za to, że mu się nie ukłonił jeden z przestępców politycznych, osadzonych w Petropawłowskiej cytadeli, nazwiskiem Bogolubow, co do którego prowadzono jeszcze przedwstępne śledztwo, rozkazał go sromotnie ćwiczyć rózgami.

To niesłychanie na nią podziałało i czekała, czy rząd nie nakaże śledztwa — ale czas uchodził, śledztwa żadnego nie nakazano a publiczność o fakcie tym sromotnym przestała nawet mówić. Poszedł jak tyle innych w zapomnienie. Przybywszy zatem w grudniu r. z. do Petersburga, postanowiła zwrócić na takie nadużycia ogólną uwagę, aby zwróciwszy ją, wywołać oburzenie a w skutek tego przyczynić się do tego, by podobne nadużycia nie miały miejsca. „Nie chciałam — powiedziała przed sądem — ani zabić ani ranić jenerała Trepowa, chciałam strzelić, aby przez to na fakta tak ohydne zwrócić ogólną uwagę." I rzeczywiście świadkowie wyjaśnili, że strzeliła do Trepowa wcale nie mierząc. Śledztwo przytem stwierdziło, że nie należała do żadnego spisku i nie miała z nikim żadnej zmowy, ani nikt ani pośrednio ani bezpośrednio, prócz niej samej, nie wpływał na dokonany przez nią czyn; nadto, że Bogolubowa wcale nie znała i nigdy w życiu nie miała z nim najmniejszych stosunków. Mowa adwokata Aleksandrowa była świetną. Wymownie opowiedział całe prześladowanie, jakiego przez ciąg lat dziewięciu doznała Wiera Zazulicz od samowoli policyjnej — a kiedy przysięgłym skreślił okropny obraz egzekucji, dokonanej w murach więzienia na Bogolubowie, pozostającym w niem pod śledztwem, kiedy opowiedział wszystkie katusze, jakich doznał Bogolubow — sala posiedzeń zagrzmiała jednogłośnemi oklaskami i okrzykami: Brawo! a całą publiczność ogarnęło niewymowne wzruszenie. Mowa jego, która ciągnęła się dwie godziny, wywołała łzy nietylko w oczach publiczności, lecz i przysięgłych. Chwilami w sali było słychać łkania. Na twarzy obwinionej co chwila zjawiał się to rumieniec, to znów pokrywała ją bladość.

Co do świadków, to największe wrażenie wywołało zeznanie majora Kurniejewa, należącego do biura Trepowa, który zastawiał się niepamięcią, co wywołało wielkie oburzenie w publiczności; oraz zeznanie Gołnszyna, który siedział w więzieniu razem z Bogolubowem, i był świadkiem całej sceny, jaka się odegrała w dniu 25. lipca r. z. pomiędzy Bogolubowem a jen. Trepowem. Opowiadanie jego straszne, jaskrawo wykazało całą samowolę satrapów moskiewskich. Opowiadanie to przejęło publiczność zgrozą i wzgardą dla tego siepacza rządowego. Poczem przysięgłym postawiono trzy pytania, a mianowicie pierwsze: czy obwiniona winną jest zranienia jenerała Trepowa, strzelając doń? — dwa inne zależne były od uznania jej winną. Przysięgli wyszli na ustęp. Narada ich odbywała się pół godziny. W sali posiedzeń zaległa cisza grobowa — każdy wysłuchiwał, czy przysięgli nie idą. Nareszcie za pół godziny rozległ się głos dzwonka, zwiastujący ich powrót do sali. Wobec grobowej ciszy przewodniczący głośno i energicznie odczytał werdykt: W i e r a Z a z u l i c z n i e w i n n a.

Zaledwie wymówił te słowa, gdy powstał grzmot oklasków i frenetyczne okrzyki: brawo! Głosu prezesa sądu, uwalniającego Wierę Zazulicz od odpowiedzialności, nikt z obecnych w sali nie mógł dosłyszeć; oklaski i brawa nie ustawały a żadne usiłowania prezesa sądu uciszyć ich nie mogły. Okrzyki te przeniosły się na ulicę, gdzie tłumy ludu, a pomiędzy temi masy robotników pracujących przy moście Litejnym, były zgromadzone, wyczekując na rezultat tej sprawy. W sali już ściskano i całowano adwokata Aleksandrova — na ulicy tłoczono się doń ze wszech stron — całowano mu ręce, płakano i ściskano, porwano go na ramiona i niesiono przy okrzykach nieustających. Wierę Zazulicz wyciągnięto z powozu i wzięto również na ręce, okrzykując jej hurra.

Słusznie też jeden z dzienników petersburgskich powiada, że to nie sąd tylko, nie sędziowie wydali uniewinniający wyrok, ale naród cały; naród to wyrokiem tym potępił brutalną samowolę administracji. W ogóle wszystkie nader odważnie podnoszą ten proces i powiadają, że dopóki w państwie będzie ten ucisk i nadużycia, dopóty w duszy każdego będą wywoływały zgrozę a następnie takie demonstracje, jakie wywołał powyższy proces.

Epilog był smuny; policja rzuciła się na publiczność okrzykującą przed sądem, usiłowała ją rozpędzić a gdy tłumy się nie rozchodziły, dała ognia; padł jeden student i raniono jedną kobietę. Policja twierdzi, że to lud strzelał — zwyczajna to procedura policyjna.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 17. kwietnia.

— Pan **Władysław Miller** wystąpi w „Hugenotach", „Normie", „Fauście" i „Marcie." Pan Miller, który pomiędzy artystami włoskimi pierwszorzędne zajmuje stanowisko, rozpoczął swój zawód w Warszawie — i w krótkim czasie stał się ulubieńcem publiczności warszawskiej. Nie mógł jednak pozyskać względy rządowej dyrekcji, która polskich śpiewaków zawsze najgorzej traktowała i płaciła. Zniechęcony przeciwnościami udał się do Włoch, gdzie w przeciągu dwóch lat dostąpił już tego zaszczytu, iż zangażowano go na sezon cały do teatru la Scala w Medjolanie. Odtąd cały jego pobyt za granicą stał się pasmem tryumfów. Śpiewał kolejno w Medjolanie, Turynie, Rzymie, Neapolu, udał się następnie do Ameryki, gdzie jako śpiewak uwielbiany zwiedził prawie wszystkie wielkie miasta Stanów Zjednoczonych.

* Jutro dnia 18. b. m. o godzinie 3. po południu w sali kasyna mieszczańskiego, odbędzie się walne zgromadzenie Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej.

* Przedmioty ofiarowane przez Wł. hr. Dzieduszyckiego na międzynarodową wystawę etnograficzną, odeszły już do Paryża.

* Wydział krajowy wezwał p. Jana Matejkę do Lwowa w celu wymalowania portretu hr. Alfreda Potockiego, jako b. marszałka sejmu. Jak wiadomo, portrety marszałków sejmu mają zdobić ściany nowego gmachu sejmowego. Portret ks. Leona Sapiehy pędzla H. Rodakowskiego jest już ukończony. Matejko ma przybyć do miasta naszego w maju i zabawi tu przez czas dłuższy.

* Właściciele maszynowej piekarni we Lwowie pp. Adolf Silberman i Leon Cukier ofiarowali z powodu nadchodzących świąt Wielkanocnych na rzecz miejscowych ubogich 250 bochenków chleba białego. Za ten dar szczodry składa prezydent miasta szanownym dawcom imieniem ubogich uprzejme podziękowanie.

* Mówią, iż w Paryżu w czasie wystawy panować ma moda... międzynarodowa. Trzewiki chińskie, pończoszki „echt" niemieckie, krój sukni hiszpański, gorset włoski, na wierzch poloneza, fryzura z czasów Ludwika XIV i kapelusik węgierski. Wątpimy, czy dziwactwo to a la Babel zaaklimatyzuje się, chociaż kosmopolityzm dziś w modzie.

* Nowe kompozycje muzyczne wyszły z druku nakładem Haslingera w Wiedniu. Są to dwie ballady op. 40. Polonaise brillante op. 35 i Valse melancolique op. 44 Ludwika Marka. Nie wdajemy się w szczegółowy rozbiór tych dzieł muzycznych, nadmienić jednak musimy, że zajmują one miejsce zaszczytne obok utworów nowoczesnych. Treść bogata i głęboka, forma i faktura wyrobiona, oryginalność i wyższe traktowanie instrumentu, okazują znaczny rozwój talentu kompozytorskiego naszego artysty-muzyka. Polonez poświęcony Ant. Rubinsteinowi a Valse melancolique pannie Timanoff.

* Jesteśmy proszeni przez szan. prof. Duchińskiego o dopełnienie wiadomości o odczycie jego w Przemyślu na rzecz ochronek, będących pod opieką pani Longchamps, tem, że odczyt zakończył się ofiarą ze strony najdostojniejszej opiekunki Zakładu, z pieniędzy zebranych za odczyt 30 złr. Towarzystwu antropologicznemu i etnograficznemu paryzkiemu, za jakową ofiarę prof. Duchiński powtarza podziękowanie w imieniu tegoż Towarzystwa.

* W kasynie mieszczańskiem odbył się w sobotę dnia 13. b. m. pod kierownictwem p. M. Signio wieczorek muzykalny. Program ciekawy i bardzo obiecujący zgromadził tym razem liczne audytorjum. Chór męzki Schuberta z opery „Sprzysiężeni" rozpoczął wieczorek, ale najważniejsza jest to, że w dniu tym usłyszeliśmy po raz pierwszy pannę Marję Kamińską ukończoną uczennicę konserwatorjum warszawskiego. Gra panny K. odznacza się nadzwyczaj lekkiem dotknięciem klawisza, co dowiodła najlepiej „Prządka" Raffa a w dodatku i wielką siłę, którą okazała w koncercie Kalkbrennera. Panna K. gra z głębokiem namaszczeniem i ciepłem; umie zdobyć sobie serca słuchaczy, którzy ją też w nagrodę kilkakrotnie wywoływali. Nowo zorganizowany kwartet męzki składający się z pp. G. L. K. i P. odśpiewał znakomicie dwa kwarteciki. — „Legendy pierwszej miłości" Asnyka wygłosił pan H. J. poprawnie. Chór żeński składający się z 16 dam (przeważnie uczennic pani Prann) odśpiewał Schumana i „Wiosnę" Lachnera, którą z powodu nieustających oklasków powtórzyć musiano. Solo w tym chórze przypadło młodziutkiej pannie W., która mimo widocznej tremy wywiązała się bardzo dobrze ze swego zadania — głos wprawdzie nie wielki ale zato sympatyczny. — „Zemsta kwiatów" ballada Freiligratha, przekład Edmunda Grabowskiego z muzyką p. M. Signio zakończyła wieczorek. Kompozycja udatna i sumienne pod każdym względem wykonanie sprawiło bardzo dobre wrażenie na publiczności, która też z wielkim zapałem wywołała kompozytora. — Wieczorek skończył się przed 10tą i był jednym z najprzyjemniejszych w tym sezonie.

* Wykaz osób zmarłych we Lwowie od 1. do 10. kwietnia. Lange Stanisław Konrad, syn urzędnika telegrafu, na zapalenie opon mózgowych 3 l. 6 m., Sieńkiewicz Marja, żona siodlarza, na zapalenie płuc 46 l., Mieczkowski Józef, czeladnik szewski, na zapalenie mózgu i gruźlicę 34 l., Jaworowski Mikołaj, nauczyciel, na ostre zapalenie nerek i pęcherza, 42 l., Zott Julja, żona palacza kolei, na błąd serca, 32 l., Fiedler Kunegunda, wdowa po urzędniku, na wycieńczenie sił, 78 l., Spannbauer Ludwik, syn geometry, na nieżyt trzewiów, 6 m., Waliszewski Ludwik, właściciel realności, na wyrodzenie wątroby, 44 l., Estreicher Wilhelm, były urzędnik Wydziału, na zgorzelinę płuc, 34 l., Ociepka Jędrzej, szewc, na suchoty płuc, 36 l., Sawiński Ludwik, lakiernik, na suchoty płuc, 43 l., Schneider Anna, żona stelarza, na zapalenie płuc, 35 l., Lipiński Władysław, piwowar, na udar mózgu, 25 l., Biłas Józef, syn rzeźnika, na drgawki noworodków, 6 m., Znak Wiktorja, dziecię wdowy, na błonicę, 5 l., Makuszyński Franciszek, ubogi krawiec, na suchoty, 50 l., Winiarski Wincenty, kuśnierz, na tyfus, 46 l., Auerbach Selig, pokątny pisarz, na wycieńczenie ogólne, 35 l., Koflikiewicz Jakób, były krawiec, na uwiąd schyłkowy, 90 l., Sabat Michał, strażnik miejski, na durzycę, 33 l., Zglinnicki Wincenty, konduktor kolei, na zapalenie śródsierdzia, 46 l., Brunarski Piotr, syn właściciela realności, w skutek złamania kręgu pacierz., 17 l., Nadermann Georgina, 36 l. i Nadermann Kamila, 45. l., sieroty po urzędniku, na gruźlicę płuc, Skramlik Franciszek, zarobnik, na ranę czaszki i ropnicę, 21 l., Fredro hr. Edward, właściciel dóbr, na gruźlicę płuc, 76 l.

— **Mianowania.** Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficjała pocztowego Józefa Gileczka ze Lwowa do Brzeżan i poruczył mu kierownictwo tamtejszego urzędu pocztowego, a oficjałów pocztowych Edmunda Dzbańskiego z Krakowa i Karola Petscha z Brzeżan do Lwowa, i poruczył pierwszemu kierownictwo filii III tutejszego urzędu pocztowego; dalej zamianował praktykantów pocztowych Bronisława Radeckiego i Andrzeja Jakubowskiego, tudzież ekspedjenta urzędu pocztowego Engla asystentami pocztowymi, a mianowicie pierwszego w Podwołoczyskach, a dwóch ostatnich w Krakowie.

— (S) **Tarnopol**, 16. kwietnia. (Odczyty.) Od chwili rozwiązania się Towarzystwa „Postępu" nie mieliśmy w naszej stolicy podolskiej odczytów, pomimo, że w czterech zakładach naukowych mamy liczne grono profesorów. Smutny to objaw niedołęstwa czy niechęci, ale prawdziwy! Tego roku dopiero z początkiem postu urządziło tutejsze Tow. pedagogiczne na korzyść Bursy szereg odczytów. Spodziewać się należało, że publiczność tutejsza po tak długiej przerwie spragniona niejako odczytów, pospieszy na nie, lecz niestety skąpa nadzwyczaj była garstka chciwych pokarmu dla ducha. Tłomaczenie tej obojętności tem, że prelekcje i prelegenci nie potrafili publiczności zwabić i zainteresować, a tem samem zachęcić do liczniejszego udziału, ma poniekąd podstawę, lecz z drugiej strony wzgląd na cel dobroczynny powinien był zdaniem naszem u światłej publiczności zaważyć na szali postanowienia. Co się tyczy odczytów samych, nie wszystkie wprawdzie odpowiedziały oczekiwaniu publiczności — lecz ogólne wrażenie ze wszystkich możnaby nazwać dosyć korzystnem. Zkądże [illegible] ta dziwna obojętność?!

— **Konopkówka**, zakład kąpielowy w Tarnopolskiem, posiadający wody siarczane, oddalony jest od Tarnopola o mil dwie, od Mikuliniec o 50 sążni, więc położona jakby na przedmieściu tego miasteczka, w którem się mieści wspaniały pałac i park należący do właściciela hr. Konopki. Zakład ten otworzony w roku 1826 przez śp. Jana hr. Konopkę, który pobudował tam łazienki, piękne [illegible] ścinne budynki, z upływem czasu znacznie podupadł. Obecny dzierżawca Konopkówki, łazienki i budynki zrestaurował i urządza zakład wedle zasad obecnej balneoterapii tak, żeby jak najlepiej wyzyskane zostały skutki lecznicze zdroju i uwzględnione potrzeby oraz wygody publiczności. Tym sposobem przedsiębiorca dzisiejszy zapewnił Zakładowi uznanie i wzięcie, które jest tem pewniejsze, iż i pomoc lekarska dla chorych została obmyślona, zdrojowym lekarzem bowiem został dr. medycyny Ludwik Brudziński, stale zamieszkały w Mikulińcach, znany z nauki i z wielkiej troskliwości o chorych. — Rozbioru chemicznego źródeł w Konopkówce dokonał sławny nasz chemik Torosiewicz, on też pisał o nich w r. 1833. Skuteczności ich nie jeden doświadczył. Że zaś położenie jest przyjemne, powietrze wiejskie, łazienki dobre a pobyt w Zakładzie tani i wygodny, więc spodziewać się należy, że Konopkówka ożywi się, że wrócą dawne świetne dla niej czasy.

— **Kraków** 16. kwietnia. W sobotę umarł tu ks. Tomasz Antoni Pleszyński, przeżywszy lat 48 rodem z Częstochowy. W roku 1863 powieszony przez Moskali, w porę jeszcze przez powstańców został odciętym i przywróconym do życia. Wyjechawszy zaraz potem za granicę, przebywał na wychodźtwie a od pięciu lat w Krakowie, znosił nędzę, utrzymywany tylko przez dobrodziejów.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji konkursu dramatycznego krakowskiego na rok 1878. W skład komisji wchodzą pp. Estreicher, Kłobukowski, dyrektor teatru Koźmian, Szukiewicz, Marjan Sokołowski, reżyser sceny krakowskiej Józef Rychter, oraz ofiarodawcy. Stosownie do ogłoszonego w zeszłym roku konkursu, ubiegać się mogą o nagrodę i odznaczenie tylko sztuki ludowe. Najlepsza z nadesłanych sztuk ludowych, zapełniająca cały wieczór i mająca najmniej trzy akta, otrzyma nagrodę 500 złr. Z pomiędzy nadesłanych sztuk ludowych komisja zaleci do grania te, które uzna za godne wystawienia na scenie. Sztuka ludowa zalecona do grania, otrzyma 10% tantiemy od czystego dochodu z każdego przedstawienia.

Dotąd nadesłano sztuk dziesięć a mianowicie 1) Kłótnia w miasteczku, operetka w dwóch odsłonach z muzyką; 2) Paproć, opera w trzech odsłonach; 3) Serwituty, dramat ludowy w chwili obecnej w 5 aktach; 4) Pokusa, obrazek sceniczny z życia warszawskiego w 1 akcie; 5) Dziewczyna z ludu, komedja w 3 aktach; 6) Kąkol, komedja w 4 aktach sielankowo-satyryczna; 7) Ja wszystko wiem, komedja ludowa w 3 aktach; 8) Uroki, obraz dramatyczny ludowy w 4 aktach; 9) Rozbitki, obraz ludowy w 5 aktach; 10) Pączek żółty, dramat ludowy w 4 aktach.

— **W Wiedniu** otworzono konkurs na majątek ks. Ludwika Radziwiła.

— **W Kaliszu** ma podobno być założoną fabryka fortepianów. Cieszymy się szczerze z tego nowego objawu rozbudzającego się przemysłu krajowego, który nas z czasem wybawi może od zależności względem zagranicy i od drogich cen, pomnażanych przez opłatę cła w złocie.

— **Papież Leon XIII.** na wniosek kardynała Franchi zezwolił na uorganizowanie wyprawy misyjnej do Afryki środkowej. Dwunastu misjonarzy udało się już do Zanzibaru i w bieżącym jeszcze miesiącu mają się puścić do Afryki środkowej. Misjonarze opatrzeni są we wszelkie przybory naukowe i słusznie należy się spodziewać, że obok korzyści religijnych nauka geografii zyska wiele na tej wyprawie misjonarskiej.

— **Roman Postempski**, znany artysta malarz, zmarł w Rzymie d. 4. kwietnia b. r. Zgasły był rodem z Podola.

— **Uczta dla Makarta.** Wystawa najnowszego obrazu Makarta „Wjazd Karola V do Antwerpii", przyniosła Towarzystwu artystycznemu w Wiedniu czystego dochodu 13.429 złr. Artysta zrzekł się korzyści; pomimo jednak tego ofiarowano mu z powyższego dochodu 6.000 złr. Nadto przyjaciele Makarta i wielbiciele jego talentu urządzili ucztę na cześć jego, w której 150 osób brało udział. Zaproszenie na ten obchód odebrał Makart biletem umyślnie dla niego zrobionym a będącym sam w sobie dziełem artystycznem. Na pargaminie w otoczeniu z ornamentów był na winiecie portret Makarta oraz wiernie oddane w maleńkim formacie znakomitsze obrazy jego a między temi i Wjazd Karola V. Poniżej umieszczony był wiersz z zaproszeniem na ucztę i podpisy. Część artystyczną tego zaproszenia wykonał młody artysta, bawiący obecnie w Wiedniu p. Tadeusz Rybkowski.

— **Na zakupno** obrazu p. K. Dzbańskiego „Założenie kamienia węgielnego kopca Unii" dla muzeum w Rapperswylu, nadesłano następujące datki: Przez JW. hr. Czechowicza Władysława, prezesa Rady powiatowej w Brzeżanach: pp. hr. Czechowicz Wład. z Glinny 5 zł., Miliński Józef w Helenkowie 5 zł., ks. Ostrowski w Brzeżanach 2 zł., dr. Gottlieb w Brzeżanach 1 zł., dr. Finkel 1 zł., Rawski 1 zł., N. N. 2 zł., Trzciński Józef w Koniuchach 2 zł., Szydłowski Ferdynand w Brzeżanach 1 zł., ks. N. N. 1 zł., Dobrzański M. [illegible] Raju 1 zł., włościanin Biduła Mykita w Łapszynie 1 zł., włośc. Złobicki Jan w Budyłowie 1 zł., włościanie Krzywokulski Ilko, Sawczak Michał, Wołoszczuk Fedko i Prydon Wasyl w łącznej kwocie 2 zł., Bogdanowicz właściciel dóbr w Litatynie 5 zł., razem 31 zł. — Przez p. Brochockiego A. w Przemyślu: pp. Brochocki Aleksander w Przemyślu 1 zł., Kasparek K. w Przemyślu 40 ct., Gamski Franciszek 1 zł., razem 2 zł. 40 ct. — Przez p. Leszczyńskiego Wojciecha: Wydział Rady powiatowej w Brzozowie 10 zł. — Przez p. Jaworowskiego Władysława w Podwołoczyskach: pp. Jaworowski Wł. 1 zł., Lubieniecki 1 zł., Alubrowicz 1 zł., Dubieński 50 ct., Schor 50 ct., Sierz[illegible] 30 ct., N. N. 1 zł., Krzeczkowski 50 ct., Hulk[illegible] ct., Buszczakowski 1 zł., Samborski 1 zł., Sch[illegible] 1 zł., Spalke 50 ct., Ripler 50 ct., Rogoziński [illegible] zł., Mayi 50 ct., Sendler 50 ct., Hauer 1 zł., Peszkowski 50 ct., Kaczor 1 zł., Jarocki Marjan 1 zł., Florowicz 1 zł., N. N. 1 zł. 10 ct., Kwolewski 1 zł., N. N. 1 zł., N. N. 1 zł., Spira 50 ct., Olczer 50 ct., Popiel w Skałacie 1 zł., Philipp w Podwołoczyskach 1 zł., dr. Swiderski w Podwołoczyskach 1 zł., Willig 1 zł., N. N. 30 ct., Tiger Józef 1 zł., Kowalewski 1 zł., N. N. 30 ct., Kurka 50 ct., Zyska Jan 1 zł., N. N 30 ct., N. N. 50 ct., Janocha 50 ct., N. N. 50 ct., N. N. 50 ct., Zawirski w Bogdanówce 1 zł., N. N. 80 ct., Tau-

dorowicz 50 ct., N. N. 1 zł., N. N. 20 ct., Joszli w Podwołoczyskach 1 zł., N. N. 50 ct., Chreściekiewicz 40 ct., N. N. 50 ct., N. N. 1 zł., razem 40 zł. 40 ct. N. N. 5 zł.; razem 88 zł. 80 ct. a. w. Doliczywszy do obecnej kwoty poprzednie przesyłki w łącznej kwocie 158 zł. 42 ct., wypada ogólna kwota 247 zł. 22 ct. w. a.

Wybory do lwowskiej Izby handlowej.

Obwieszczenie programu wyborczego przeprowadzić się mających wyborów uzupełniających Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, [illegible] reskryptem Wys. c. k. namiestnictwa z dnia 21. grudnia 1877 l. 61.781 w skutek upoważnienia Wys. c. k. ministerstwa handlu z dnia 7 grudnia 1877 l. 36.385 na podstawie ustawy z 29. czerwca 1868 r.

Członków rzeczywistych ma być wybranych [illegible] których liczby 10 należy do sekcji handlowej, a 5 do sekcji przemysłowej, a mianowicie wybierać:

1. w lwowskim okręgu wyborczym, obejmującym stołeczne miasto Lwów, jakoteż starostwa lwowskie i gródeckie, 7 członków do sekcji handlowej, a 1 członka do sekcji przemysłowej;
2. w samborskim okręgu wyborczym, obejmującym starostwa samborskie, drohobyckie, rudeckie, staromiejskie, turczańskie, 1 członka do sekcji handlowej;
3. w stanisławowskim okręgu wyborczym, obejmującym starostwa stanisławowskie, bohorodczańskie, nadwórniańskie, tłumackie i buczackie, 1 członka do sekcji handlowej, a 1 członka do sekcji przemysłowej;
4. w stryjskim okręgu wyborczym, obejmującym starostwa stryjskie, dolińskie, kałuskie, żydaczowskie, 1 członka do sekcji handlowej;
5. w całym okręgu Izby, jako okręgu wyborczym dla wielkiego przemysłu, w którym uprawnieni wyborcy tworzą jedno ciało wyborcze, 2 członków do sekcji przemysłowej.

Oprócz postanowień dotyczących wyborów do Izby handlowej a zawartych w ustawie z dnia 29. czerwca 1868 r., ogłasza się dla zastosowania się wyborców, następujący wyciąg z ordynacji wyborczej, który tak w Izbie handlowej we Lwowie, jakoteż u wszystkich c. k. starostw powiatowych przejrzany być może.

1. Każdy wyborca wykonuje swoje prawo wyborcze dla Izby w tej kategorji, w której według cenzusu wyborczego jest podatkującym.

Jeżeli wyborca opłaca podatek w kilku kategorjach, natenczas obowiązany [illegible] do której kategorji wcielonym być pragnie, ponieważ wyborca uprawniony do wyborów w kilku kategorjach okręgu lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, tylko w jednej kategorji wyborczej może.

2. Jeżeli kobiety, albo osoby zostające pod opieką lub kuratelą, posiadają jakie przedsiębiorstwo, natenczas wykonywuje kierownik przedsiębiorstwa w ich imieniu prawo wyborów.

3. Do zarządzenia i przeprowadzenia wyborów przeznaczoną jest przez Wys. c. k. namiestnictwo komisja wyborcza we Lwowie.

Sporządzone przez komisję wyborczą we Lwowie listy uprawnionych do wyborów są do wniesienia możebnych reklamacyj jawnie złożone tak w Izbie handlowej we Lwowie, jakoteż u wszystkich starostw w okręgu Izby.

Czternastodniowy termin reklamacyjny kończy się dnia 29. kwietnia 1878, po czem komisja wyborcza rozstrzygać będzie reklamacje i reklamantom orzeczenie swoje oznajmi. [illegible]

Karty legitymacyjne, jakoteż karty do głosowania rozesłane będą wyborcom wraz z oznaczeniem liczby i kategorji obrać się mających członków, równie dnia i godziny wyborów.

4. Wybór odbywa się jawnie, a to według woli wyborcy, albo przez ustne głosowanie, albo przez osobiste oddanie przed komisją wyborczą podpisanej kartki do głosowania, albo też przez nadesłanie do komisji wyborczej we Lwowie podpisanej przez wyborcę kartki do głosowania wraz z kartą legitymacyjną.

Każda klasa (kategorja) handlowa i przemysłowa wybiera odrębnie przypadającą jej liczbę członków do Izby.

[illegible]

5. Każda kartka do głosowania zawierać ma imię i miejsce zamieszkania osób, na których [illegible] głosuje, z dokładnem oznaczeniem kategorji [illegible] tylko w liczbie oznaczonej przez komisję wyborczą.

Mylnie wypełnione kartki do głosowania są nieważne.

Kartki do głosowania, jakoteż wszystkie inne podania wyborców do komisji wyborczej nie podlegają opłacie pocztowej, jeżeli na adresie jest wyrażonem: „W sprawach wyborów do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1. kwietnia 1878.

Z Komisji wyborczej. Przewodniczący: Dr. Kajetan Orlecki, c. k. radca namiestnictwa. Członkowie komisji: Radca Izby handlowej: Baczewski Józef, Buber Salomon, Schellenberg August, Wallach Jan, radny miasta Lwowa Piątkowski Feliks.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 16. kwietnia. (Sprawozdanie Izby kupieckiej.) Ceny za 100 kilogramów paritas Lwów. Według jakości: Pszenica czerwona od 10·75 do 11·— zł., biała od 10·75 do 11·— zł., żółta od 9·50 do 10·— zł., jesienna —·— do —·— zł. Żyto od 6·50 do 7·— zł., średnie —·— do —·— zł. Jęczmień browar. od 6·30 do 6·75 zł., pastewny od 5·50 do 6·— zł. Owies od 4·50 do 6·— zł. Groch do gotowania od 8·— do 8·50 zł., pastewny od 6·— do 6·50 zł. Wyka od 4·50 do 5·— zł. Bób od 9·— do 9·50 zł. Kukurudza stara od 7·— do 7·25 zł., nowa od 6·— do 6·50 zł. Rzepak zim. od 16·— do 16·25 zł. Rzepak letni od 13·50 do 14·— zł. Lnianka od 10·50 do 12·— zł. Nasienie lniane od 12·— do 12·50 zł. Nasienie konopne od —·— do —·— zł. Koniczyna od 36 do 45·— zł. Kminek od 44·— do 48·— zł. Anyż od —·— do —·— zł. Anyż płaski 38 do 40·— zł.

Spirytus za 10·000 litrów procent: Gotowy od —·— do 29·75 zł.

W terminach w miesiącu: [illegible] zł. Usposobienie.

Uwaga. O produktach ułamkiem oznaczonych, [illegible]

Usposobienie: [illegible]

¹) Z powodu wielkanocnych świąt ruchu niema.
²) Rzepak jesienny 14·— ³) —.

Waluta: mark 60 rubel 1.19½; napoleondor 9.75½.

Telegramy innych pism.

Paryż 15. kwietnia. Anglia czyni dalsze usiłowania w celu pozyskania Francji dla czynnej polityki swojej na Wschodzie. Sądzą, że w razie wybuchu wojny, Francji nie uda się utrzymać neutralności, zwłaszcza jeśliby Niemcy po stronie Moskwy stanęły. Spodziewają się, że Moskale lada dzień zajmą Konstantynopol.

Londyn 14. kwietnia. Admirał Beauchamp Seymour oglądał wczoraj w Portsmouth stacjonowane statki wojenne. Jest on przeznaczony na dowódcę w kanale utworzyć się mającej eskadry. Do Chatham i Plymouth zwożą wielkie zasoby materjałów wojennych dla stacyj na morzu Śródziemnem. Według twierdzenia w kołach wojskowych mają być korpusy po 100.000 na [illegible] wysłane, a 100.000 jako rezerwa w kraju zostanie.

Petersburg 15. kwietnia. Przybył tu pułkownik Wellesley. Obawiają się tu ultimatum ze strony Anglii. Nie wierzą tu już w możliwość porozumienia między Anglią a Moskwą. (*Neue fr. Pr.*)

Berlin 15. kwietnia. Rząd moskiewski prowadzi dalej układy z tutejszemi i amsterdamskiemi domami w sprawie zaciągnienia pożyczki 75 milionów franków, [illegible] 75 milionów. W moskiewskich kołach dyplomatycznych nie tracą nadziei w powodzenie. (*Tagbl.*)

Konstantynopol 15. kwietnia. Oczekują tu odwidzin chedywa na jaki tydzień. Dwa tureckie okręty wojenne udają się do Aleksandrji dla towarzyszenia w drodze jachtowi chedywa. [illegible] Izmail pasza chce się w razie moskiewsko-angielskiej wojny z tureckimi ministrami porozumieć i swój stosunek jako wasal względem Porty nanowo określić. Chedywem przyjmuje 2500 świeżego wojska posiłkowego. (*Tagbl.*)

Bukareszt 14. kwietnia. 20.000 Moskali zajęło wyżyny pod Bukaresztem. Przewidują [illegible] miasta i ogłoszenie stanu oblężenia. Wzburzenie mieszkańców nadzwyczajne.

Ks. Ghika telegrafował dzisiaj z Petersburga, żeby rząd postanowienie swoje odłożył aż do przybycia wyprawionego przez niego kurjera. (*N. fr. Pr.*)

Londyn 15. kwietnia. Sytuacja się nie zmieniła, w kołach decydujących uważają ją [illegible] o oziębieniu stosunków między Austrją a Anglią są bezzasadne.

Według doniesienia z Berlina do *Timesa*, są bardzo słabe widoki [illegible] do skutku. *Standard* donosi, że cesarz Franciszek otrzymał własnoręczny list od cara. [illegible] do porozumienia.

Do *Daily Telegraph* donoszą o koncentrowaniu się Moskali u wschodnich krańców Bosforu, podczas gdy według *Daily News* Turcy na linii od Makrikiöi po Bujukdere nieustannie się obwarowują. (*N. fr. Pr.*)

Petersburg 14. kwietnia. Przy wczorajszej bójce poległy student był szwagrem Wiery Zazulicz, który dawszy dwukrotnie ognia do ajentów policyjnych, potem sam sobie życie odebrał. (*Frmdbl.*)

Paryż 15. kwietnia. Według wiadomości z Londynu odrzuca lord Beaconsfield wszystkie zabiegi pośredniczenia, pokąd Moskwa nie przyzwoli na dyskusję nad całym traktatem pokoju.

Według depeszy do *Journal des Debats*, miała wprawdzie Austrja przeciw traktatowi sanstefańskiemu w ogólności zaprotestować, lecz wrzekomo przez hr. Andrassego postawione pięć punktów nie istnieją wcale. Hr. Andrassy nie ustaje w swoich usiłowaniach ku przeprowadzeniu kongresu. (*N. fr. Pr.*)

Telegramy Gaz. Nar. i ostat. wiadomości.

Z Londynu donoszą, że otrzymano tam telegram z Bombaju, według którego drugi transport anglo-indyjskich wojsk odpłynął 13. b. m. do Europy.

W Konstantynopolu obiega pogłoska, iż Fournier, amcasador francuski, na audjencji u sułtana doradzał mu aby Turcja nie wchodziła w żadne zobowiązania względem Moskwy, a w razie wojny stanęła po stronie Anglii.

Z Berlina donoszą, że moskiewska flota bałtycka otrzymała rozkaz wypłynięcia z Bałtyku jak tylko lody ustąpią. — co jak się spodziewają, nastąpi za parę dni.

W Berlinie są przekonani, że Moskwa we wszystkich sprawach ekonomicznych poczyni Austrji jak największe ustępstwa, ale ulegając naciskowi panslawistów nie ustąpi wcale albo bardzo niewiele w sprawach politycznych i strategicznych.

Times podaje obszerne szczegóły o ruchach wojsk moskiewskich w Rumunii. Według tego, 11. korpus zajmuje stanowisko w Bukareszcie i okolicach na linii Dżurdżewo. W Bukareszcie ma stanąć 20.000 Moskali. Inne wojska rozlokowane są na wschód od rzeki Aluty. Ze strony moskiewskiej rozpuszczają wieści, że koncentracja ta nie ma innego celu, jak tylko ułatwienie powrotu wojsk moskiewskich z Bułgarji, ale pozycje zajmywane wskazują zupełnie inne zamiary. Korespondent donosi, że utrzymanie armii moskiewskiej w Rumunii, Bułgarji i Rumelii kosztuje dziennie 7 milionów franków. Tylko trzy pułki rumuńskie znajdują się w Bukareszcie i Plojesztach. Reszta wojsk rumuńskich znajduje się na zachód od Aluty w Małej Wołoszczyźnie. Oczekują przybycia do Bukaresztu delegata dyplomatycznego z Petersburga dla umówienia dalszego przechodu wojsk moskiewskich przez Rumunię, i zażegnania nieporozumień, wynikłych z kwestji bessarabskiej.

O spustoszeniach, jakie tyfus wyrządza w szeregach armii moskiewskiej, opowiadają dzienniki tak straszne szczegóły, że choćby tylko połowa była prawdą, to można się obawiać podobnej epidemii jak w r. 1829-30. W samym Adrjanopolu ma być dziennie do 100 pogrzebów. W San Stefano panuje febra, a opisy rozpowszechnienia się tyfusu plamistego w samem carstwie są istotnie zastraszające. Przynieśli go jeńcy turreccy z pod Plewny i Karsu.

Pester Lloyd otrzymał telegraficzną wiadomość z Wiednia, której nie znajdujemy w dziennikach wiedeńskich, że d. 15. bm. umyślny kurjer z Petersburga przywiózł cesarzowi austrjackiemu własnoręczny list cara, i prawdopodobnie Ignatiew przybędzie znowu do Wiednia.

Do *Czasu* piszą: „W Moskwie usposobienie nie jest wojownicze; najrozsądniejsi ludzie czarno zapatrują się na przyszłość. W wojnę z Austrją przecież nie wierzą. Moskale dosyć głośno dają do zrozumienia, że są pod tym względem zaspokojeni i zapewnieni, i to nie przez Berlin, ale wprost z Wiednia; że mianowicie od strony Polski nie będą zaczepieni, jakakolwiekby presja wywieraną była pod tym względem na rząd austrjacki. W razie najmniejszych niepokojów w królestwie Polskiem, których sami Moskale nie przewidują, ze wstrętem i żalem, ale wezwaliby oni pomocy Prusaków i żądaliby zajęcia przez nich Królestwa, które w tej chwili zupełnie jest ogołocone z wojska.

W Petersburgu zajęci są podobno wciąż wypracowaniem reform, mianowicie projektu jakiejś wzmocnionej Rady państwa. W. ks. następca tronu zyskał bardzo w opinii publicznej od czasu wojny, podczas której zachowywał się przykładnie i narażał się osobiście; jego to radom zawdzięczają pomyślny obrót rzeczy. On widząc błędy popełnione pod Plewną i zaślepienie głównodowodzącego, z wielkiem uszanowaniem ale zarazem stanowczo przemówił do cesarza i przedstawił mu opłakany stan rzeczy, wskazał grożące niebezpieczeństwa; za jego radą sprowadzono jenerała Totlebena i gwardję, ułożono plan i postanowiono wykonywać go systematycznie. O jenerale Niepokojczyckin Moskale wyrażają się pochlebnie, przyznają mu zdolności, lecz twierdzą, że nie słuchano jego rad i nie wykonywano jego planów. Następca tronu ma się trzeźwo zapatrywać na położenie, nienawidzi on biurokracji i całej kasty urzędniczej, która szczególniej w Polsce stała się istotną plagą. Względem Polaków nie podziela namiętnej do nich nienawiści pewnego w Moskwie stronnictwa i nie jest przeciw nim uprzedzonym. Zresztą, zapewniają Moskale, że i cesarz Aleksander znacznie w ostatnich czasach zmienił się pod tym względem i także okazywał lepsze usposobienie.

Odbieramy dwie wiadomości, z których pierwsza nie ulega wątpliwości. Donoszą nam, że w królestwie Polskiem wszystko już jest przygotowane, aby w potrzebie urządzić straż chłopską. Z Warszawy zaś nadmieniają o przygotowaniach jakoby czynionych w pałacu Łazienkowskim dla przyjęcia w. ks. Michała.“

Londyn 16. kwietnia. W Izbie niższej zapewnia Northcote w swojej odpowiedzi na interpelację Forstera, że się nic nie wydarzyło takiego, co by mogło obawę zwiększyć albo też zmniejszyć nadzieję zadawalniającego rozwiązania kwestji wschodniej. Okólnik Porty wkrótce spodziewany. Dzięki pośredniczeniu Anglii jest wszelka nadzieja przeprowadzenia układu między Portą a Grecją dla położenia końca niepokojom w Tessalii i Epirze.

Nie ma najmniejszej podstawy do twierdzenia, jakoby Anglia była zizolowaną.

Wiedeń 16. kwietnia. „Polit. Corr.“ donosi z Bukaresztu: Roboty około usunięcia przeszkód na Dunaju ukończono. Liczne statki we wszystkich kierunkach rozpoczęły już żeglugę. Bratiano powrócił wczoraj do Bukaresztu.

„Pol. Cor.“ donosi z Kopenhagi pogłoskowo i pod zastrzeżeniem, iż Anglia w Stokholmie poczyniła kroki, aby jej wolno było, na wypadek wojny urządzić stację i skład marynarsko-wojskowy na wyspie Faroe.

Petersburg 16. kwietnia. „Journal de St. Petersbourg“ donosi, że porozumiewania toczą się nie tylko z Anglią ale i Austrją, i powiada dalej: naturalną jest rzeczą, iż Moskwa wobec zachowania się Rumunii, musi myśleć o zabezpieczeniu sobie komunikacji przez Rumunię; zresztą konwencja, zawarta z Rumunią na czas wojny, może być uważana za zgasłą dopiero po zawarciu definitywnego pokoju.

Londyn 16. kwietnia. W ciągu dalszej rozprawy w Izbie niższej odpowiada Northcote na zapytanie Pimsa, że kwestję odstąpienia Batum musi kongres wziąć pod rozwagę, co zaś do zamierzonego uzbrajania statków krążniczych, rząd nie posiada urzędowej informacji. Zresztą nie wypada przypuszczać, aby Moskwa, która przecież podpisała paryską deklarację, zdecydowała się na zarządzenie korsarstwa.

Bourke powiada, że zawieszenie broni między Turkami a powstańcami na wyspie Krecie miało być zerwane.

Izba odroczyła się potem do dnia 6. maja, odrzuciwszy wniosek odroczenia się tylko do 29. kwietnia, przeciw czemu Northcote wystąpił, jako wnioskowi, mogącemu wzniecić obawy.

W Izbie lordów oświadczył Salisbury, że Beust użalał się z powodu uwag Derbyego o Austrji. Co się tyczy jego (Salisburyego), to on nie słyszał, ażeby Derby powiedział, iż nie można się spuścić na słowiańską część armii austrjackiej. Cokolwiek jednak Derby o Austrji i jej armii powiedział, to uczynił to na własną odpowiedzialność, gdyż w ministerjum spraw zagranicznych nic się nie znajduje takiego, na czem by był mógł swe zdanie opierać. Izba odroczyła się do 13. maja.

Petersburg 16. kwietnia. „Agence Russe“ pisze: Sytuacja nie zmieniona. W Moskwie zamierzali studenci urządzić manifestację na rzecz więźniów politycznych, w czem im jednak tłumy ludu przeszkodziły.

Londyn 17. kwietnia. „Echo“ donosi: Szuwałow miał dziś lordowi Salisbury złożyć zadawalniające oświadczenia. Kongres przedwstępny zdaje się być zapewniony.

„Office Reuter“ donosi: Admiralicja wysłała dziś 40 holowników parowych dla ochrony floty pancernej od ataków torpedowych. Pancernik wieżowy „Monarch“ otrzymał rozkaz odpłynięcia na Morze śródziemne.

„Times“ spodziewają się, że podczas ferji parlamentu angielskiego, opinia publiczna Europy będzie się starać zniewolić Moskwę do zaniechania polityki, trudnej do utrzymania.

Bukareszt 17. kwietnia. Kogolniczano oświadczył w senacie, że rząd nie ma jeszcze żadnej propozycji, dotyczącej uregulowania przemarszu wojsk moskiewskich. Ajent rumuński nie poczynił żadnych zobowiązań.

Na mocję Sturdzy, wzywającą rząd, aby przeciwko przemarszowi i pobytowi wojsk moskiewskich w Rumunii zaprotestował, odpowiedział Bratiano: Jeżeli ministerstwo już nie zasługuje u was na zaufanie, natenczas musicie inny gabinet powołać do steru. Rząd będzie działał energicznie, aby ochronić kraj od obcej okupacji. Sturdza cofnął następnie swoją mocję.

Londyn 17. kwietnia. „Office Reuter“ donosi z Kalkuty 16. kwietnia: Rząd indyjski otrzymał rozkaz następujące wojska wysłać do Malty: dwa pułki jazdy europejskiej, dwa pułki Ghourka (jazda indyjska), dwa pułki europejskie i dwa indyjskie piechoty, dwie baterje polowe, cztery kompanje saperów. Dwóch oficerów udało się na Maltę, aby przygotować pomieszczenie dla tych wojsk.

Przyjechali dnia 17. kwietnia 1878.

HOTEL ZORŻA: St. ks. Lubomirski z Równa. A. hr. Potocki z Warszawy. E. br. Heydel z Berenian. Dr. E. Markiewicz z Czerniowiec. A. Kościelski z Paryża. A. Rakowski z Polski. B. Ujejski z Strzelisk. K. Schneider z Dziewięciołokościołów. Dr. Friedberg z Jaworowa.

HOTEL EUROPEJSKI: A. hr. Cetnar z Kamieńca. St. Gumiński ze Stanisławowa. M. Sizkowski z Moskwy.

HOTEL LANGA: W. Redelhuber ze Szwajcarji. J. Kohn z Wiednia. W. Ulrich z Wiednia. J. Fusky z Wiednia. L. Rosenzweig z Czerniowiec.

HOTEL ANGIELSKI: Dr. L. Myszkowski z Jarosławia. W. Starzewski ze Stanisławowa. K. Bogdański z Warszawy. H. Treter z Laszek. W. Hermann z Paryża.

HOTEL WARSZAWSKI: J. hr. Młocki z Warszawy. L. hr. Wattmann z Rudy. Dr. Moszyński z Wiednia.

HOTEL KUHNA: J. Bosakowski z Rudek. W. Kniaziołucki z Rohatyna. A. Pohorecki z Artasowa. Dr. M. Coghen z Buska.

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

WIEDEŃ 16. kwietnia 1878.
godzina 2 minut 15. po połdniu.

Losy kredytowe	159 75.	Węgier. kred.	194.—
Akcje. fran.-aust.	— —.	Anglo-austr.	89.—
Unionsbank	57.50	Kolej Kar. Lud.	242.50
Nordbahn	198 50.	Kolej Połndn.	68.50
Kolej Alföld.	111.75.	Kolej Elżbiety	165.50
Kolej Lw.-czer.	120.—	Węg. Nordostb.	108.75
Rudolfsbahn	112.25	Węg. Ostbahn	—.—
Węg. obl. p. w zł.	65.—.	Galic. indemniz.	84 80
Losy z r. 1864	135 —.	Kolej siedmiog.	—.—
Verkehrsbank	94 —.	Losy tureckie	14 75
Węg. galic. kolej	89.—.	Kolej Państw.	246.—
Bankverein	71 50	Losy węgier.	74.50
Kolej Albrechta	— —.	Marki niemieckie	60 —
Rosyjski rubel papier.	1 19½.	Renta węgierska	—.—

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń d. 17. kwietnia.
godzina 10. minut 47 przed południem

Akcje kred.	214 75.	Anglo-austr.	89.50
Kolej Kar. Lud.	242.75	Kolej połud.	69.—
Unionsbank	—.—.	Napoleondor	9 72½

Usposobienie ciche.

Berlin d. 16 kwietnia. Russ. Banknoten 198.90. Credit. Act. 353 50. Lombarden 115.—. Galizier 100.50 Rumänier 23.50 Oesterr.-Banknoten 166.50.
Usposobienie ciche

Kasa galic. Tow. kredytowego.

	Kupuje.	Sprzedaje.
5% Listy zastawne oprócz kuponów 100 złr. po	84 50	85 —
4% Listy zastawne oprócz kuponów 100 złr. po	79 25	80 —

Lwów d. 17. kwietnia 1878.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa:

DO KRAKOWA: o godzinie 11 min. 3 przed połudn. (pociąg pospieszny); o godz. 4 m. 40 rano (pociąg osobowy), o godz. 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany);
DO CZERNIOWIEC: o godzinie 6 minut 28 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 minut 38 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).
DO STANISŁAWOWA: (na Stryj): o godzinie 6 minut 35 rano (pociąg nr. 1).
DO PODWOŁOCZYSK: (z głównego dworca): o god. 6 min. — rano, (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. [illegible] wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 46 w południe (pociąg mięszany).
DO PODWOŁOCZYSK: (z Podzamcza): o godz. 11 m. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 m. 11 w południe (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa:

Z KRAKOWA: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przedpołudniem (pociąg mięszany).
Z STANISŁAWOWA: (na Stryj): o godzinie 9 m. 5 wieczór (pociąg nr. 2).
Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 m. 8 popołudniu (pociąg mięszany).
Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec lwowski główny): o godzinie 10 m. 3. wieczór (pociąg pospieszny) o godz. 6 min. 25 rano (pociąg osobowy) o godz. 3 m. 48 po południu (pociąg mięszany).
Z CZERNIOWIEC: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godz. 8 m. 40 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 m. 50 popołudniu (pociąg mięszany

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Dwie lub trzy kapsułki smołowe Guyota, zażyte codzień przy jedzeniu, sprawiają nadzwyczaj szybką ulgę i same przez się usuwają często najuporczywsze zaziębienie i zapalenie krtani. Za ich pomocą można nawet zapobiedz daleko już posuniętym suchotom i uzdrowić takowe; w tym wypadku wstrzymuje smoła zniszczenie tuberkułów a przy pomocy natury jest wyleczenie niekiedy prędsze, niż się tego można było spodziewać w najpomyślniejszych okolicznościach.

Środek ten leczący, który się stał już powszechnym, powinien być wszędzie polecanym, tak ze względu na jego skuteczność jak taniość. Ponieważ każdy flakonik zawiera 60 kapsułek smołowych — przeto kosztuje całe leczenie dziennie nie więcej jak 10—20 centów, a oprócz tego czyni takowe zupełnie zbytecznem użycie innych lekarstw jak tyzanny, pastylek i syropów.

Aby być pewnym odbioru prawdziwych kapsułek smołowych Guyota, należy dokładnie uważać na etykietę, która podpis p. Guyot w trójkolorowym druku mieć musi. 4.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Pp. Jakóba Beisera i C. Krzyżanowskiego, w Brodach w aptece pod „Złotą Koroną.“

Nadesłane.

Ogrodnik teoretycznie i praktycznie uzdolniony, posiadający wybór najlepszych oczek do szczepienia owocowych drzew, pochodzących z zakładów sadowniczych pp. Kozubowskiego i Horajewicza w Krakowie, poszukuje miejsca u pp. obywateli, u którego by była szkółka z rozmaitych drzewek założona.

P. P. wyborców większych własności obwodu złoczowskiego proszę, by raczyli przybyć do Złoczowa 24. kwietnia b. r. o godzinie 3ciej do sali Rady powiatowej.

Apolinary Jaworski, poseł Złoczowski.

Dr. Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specjalnie radykalnem leczeniem chorób skórnych z zakażenia krwi powstałych i wzmacnianie sił, skutkiem nadużycia osłabionych, ordynuje w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3. od godz. 8—10 i 2—4.
(Także listownie przy ścisłej dyskrecji.)

Jego „*Poradnik*“ w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 złr. 20 ct. za egzeplarz.

Wiedeń 16 kwietnia.	płacą złr. w. a.	żąda złr. w. a.
[illegible] dług państwa (za 100 złr.)		
[illegible]ustr. w bankn. 5 pro.	61 50	61 65
w srebr. 5	65 40	65 60
[illegible]9 całe losy (m. k.)	316 —	318 —
[illegible]9 ⅕ losu	316 —	318 —
[illegible]4 po 250 złr. w. a. 4 pr.	107 —	107 25
1860 500 5	111 —	111 25
1860 100	119 —	119 50
1864 100	135 20	135 50
[illegible] zast. dom. po 120 zł. 5	140 25	140 75
[illegible] złota 4 prot.	73 —	73 35
Obligacje indemnizac. (100 zł.)		
[illegible]kie	84 80	85 30
[illegible]skie	81 60	82 —
[illegible] publiczne pożyczki.		
[illegible] renta złota 6 pr. po [illegible] w. a.	86 20	86 35
[illegible] poż. kol. po 120 zł. [illegible]ntowe	98 —	98 50
[illegible] poż. po 100 złr.	— —	— —
[illegible]życzka kol. po 4 fr.	— —	— —
Akcje bankowe.		
[illegible]j. po 200 zł. 120	89 —	89 50
[illegible] Act. Ges. 200 złr.	49 —	49 50
[illegible] kredytowy dla handlu [illegible]	213 50	213 75
[illegible] kred. węgier. 200 złr.	194 25	194 50
[illegible] eskont. niższo-austr. [illegible] 500 złr.	725 —	735 —
[illegible] austrjackie po 100 złr.	— —	— —
[illegible]-węgierskie po 200 złr.	— —	— —
[illegible] handlu po 200 [illegible]	— —	— —

	płacą złr. w. a.	żąda złr. w. a.
Galic. bank dla handlu i przem. po 200 złr.	90 —	— —
Galicyjski Zakład kred. ziem. po 200 złr.	— —	— —
Banku narod. austr. po 600 złr.	796 —	798
Unionbank po 100 złr.	57 75	58 —
Vereinsbank po 100 złr.	— —	— —
Verkehrsbank pow. po 140 złr.	94 —	94 50
Wiedeński Bankverein po 100 złr. w. a.	72 —	72 50
Akcje kolei.		
Albrechta po 200 złr.	— —	— —
Alföldzkiej po 200 złr. sreb.	112 25	112 75
Dniestrzańskiej	— —	— —
Elżbiety m. k.	165 75	166 —
Ferdynanda północnej po 1000 złr. m. k.	1985 —	1990 —
Franciszka Józ. po 200 zł. w. a.	126 75	127 25
Kolei gal. Karola Ludw. po 200 złr. m. k.	242 75	243 25
Lwow. Czer. Jasska po 200 zł.	120 —	120 50
Morawsko-Szlązka (centraln.) po 200 złr.	— —	—
Austr. półn. zach. po 200 zł. sr.	106 —	106 50
„ „ lit. B. po 200 zł. sr.	36 —	37
Rudolfa po 200 złr. srebr.	112 25	112 75
Siedmiogrod. po 200 zł. w.a. sr.	101 —	101 50
Staatseisenbahn Gesellschaft 200 złr. w. a.	246 —	246 50
Südbahn po 200 złr. srebr.	68 50	69 —
Tramway wied. po 200 złr.	139 —	139 50
Węgiersko-galicyjska (Łupk.) po 200 złr.	89 —	89 50
Węgier. północn. wschodn. po 200 złr. sreb.	108 75	109 25
Węgier. wsch. (Ostb.) po 200 zł.	— —	— —
Węgier. zachodn. (Westb.) po 200 złr. w. a.	108 —	109 —

	płacą złr. w. a.	żąda złr. w. a.
Akcje przemysłowe.		
Budow. Tow. austr. po 200 złr.	— —	— —
„ „ wied. po 100 złr.	— —	— —
„ tanich. pom. po 100 złr.	— —	— —
Listy zastawne (za 100 zł.)		
Bodencred. allg. öster. 4 pr. sr.	108 —	108 50
„ spłac. w 33 lat 5 pr. wa.	90	90 50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. w. a.	78 75	— —
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	84 50	85 —
Galic. bank hipot. 6 prct. w. a.	89 —	89 50
„ Zakł. kr. włośc. 6 pr. „	91 72	92 25
Towarz. kred. miejskie 6 prct.	— —	— —
Bank nar. austr. m. k. 5 pr.	— —	— —
„ „ „ w. a. 5 „	98 15	98 30
Obligacje pierwszeństwa kol. za 100 zł.)		
Albrechta po 300 złr. 5 pret. 100 złr.	68 80	69 20
Alföldzkie po 200 złr. 5 pret. srebr. w. a.	68 —	68 25
Czeska z 300 złr. 5 pr. sr. w. a.	— —	— —
Elżbiety po 5 pr. sr. w. a.	93 —	93 50
„ em. 1862 5 pret.	93 —	93 25
„ em. 1870 5 „	85 25	85 75
„ em. 1872 5 „	89 75	90 25
Ferdynanda płn. 5 prct. m. k.	101 50	— —
„ „ 5 „ w. a.	97 50	— —
„ „ 5 „ srebr.	106 25	106 75
Gal. K. L. 300 złr. 5 pr. sr. w. a.	102 50	103 —
„ II. em. 5 prct.	101 —	101 50
„ III. em. 1871 300	98 75	99 25
„ IV. em. a 300 zł. 5 pr.	97 —	97 50
Lwow. Czern. Jass. I. em. 1865 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	78 80	78 79

	płacą złr. w. a.	żąda złr. w. a.
Lwow. Czern. Jass. II. em. 1867 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	78 —	78 50
Lwow. Czern. Jas. III. em. 1868 300 złr. 5 pr. srebr. w. a.	70 —	70 50
Lwow. Czer. Jass. IV. em. 1872 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	— —	— —
Rudolfa po 300 złr. w. a. 5 prct. srebr. w. a.	77 80	78 10
Rudolfa em. 1869 po 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	74 25	74 75
Rudolfa em. 1872 po 300 złr. 5 prct. srebr. w. a.	74 —	74 50
Siedmiogrodzkiej na 200 złr. 5 prct.	64 50	65 —
Papiery loteryjne (sztuka).		
Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu	160 —	160 25
Klary po 40 złr. m. k.	29 50	30 50
Keglevich po 10 złr. m. k.	15 50	16 25
Krakowska po 20 złr.	14 75	15 25
Palffy po 40 złr. m. k.	28 25	28 75
Rudolfa po 10 złr. m. k.	14 —	14 50
Ks. Salm po 40 złr. m. k.	38 25	38 75
St. Genois po 40 złr. m. k.	28 —	28 50
Stanisławowska (pożyczka) po 20 złr. w. a.	20 50	21 50
Waldstein po 20 złr. m. k.	22 75	23 25
Windischgrätz po 20 złr. m. k.	25 75	26 25
(Dewizy 3miesięczne.)		
Berlin 100 mark.	59 35	59 45
Frankfurt 100 mark	59 35	59 45
Hamburg 100 mark	59 35	59 45
Londyn 100 funt. szterl.	121 75	122 —
Paryż 100 franków	48 50	48 55

Oficjalistów prywatnych,
Nauczycieli domowych,
Guwernantki i bony,
Rzemieślników dworskich,
Służby pokojowej i kuchennej,
Sprzedaż dóbr, dzierżawy,
Inseraty do dzienników krajowych i zagranicznych,
Wizy paszportów. 2143 1—2

Wszystkie te agendy załatwia z największą sumiennością i punktualnością

Biuro wywiadowcze i ogłoszeń

J. Polińskiego we Lwowie ulica Karola Ludwika l. 7.

DO WYDZIERŻAWIENIA

2318 **Garbarnia** 2—3

w Zamarstynowie nr. 70, pod Lwowem. Budynek fabryczny, dom mieszkalny, dom dla czeladzi i gospodarskie zabudowania, staw, ogród warzywny i owocowy, grunta orne i łąki, wszystkiego 16 morgów obszaru. Bliższej wiadomości udzieli handel broni B. Stillera we Lwowie.

Po ś. p. Magdalenie Stiller

pozostałe **kosztowności ze złota, brylantów i szmaragdów oraz pereł prawdziwych**, przeznaczone na cele dobroczynne są z wolnej ręki do **sprzedania** w handlu Bonifacego Stillera. 2185 5—7

Pewna angielska fabryka lakieru, która produkuje wyborny 1910 2—2

Lakier powozowy i do obciągania,

udziela wyłącznego zastępstwa kupcom, którzy ten artykuł w handlu utrzymują, pod korzystnemi warunkami na skład komisowy. Oferty z poleceniami pod: B. V. 37, do **Haasenstein & Vogler** we Wiedniu.

Po zmarłym fotografie A. Müllerze jest do pozostałej wdowy kilka

Aparatów fotograficznych z fabryki Voigtländer & Sohn,

z wszelkiemi przyborami w najlepszym stanie do zbycia. Bliższych wiadomości można nabyć u **Magdaleny Muller w Kołomyi.** 2282 4—5

Do wynajęcia na lato

Grunta i realności

w Hołosku Wielkiem,

pod Lwowem położone, należące do mas rozbiorowych p. Augusta Schumanna i Wilhelminy Schumann. Bliższej wiadomości udzieli tychże mas adwokat dr. Kuczkiewicz przy ulicy Halickiej l. 41. 2274 3—3

Biuro Wywiadowcze Julji Witoszyńskiej

pod Nr. 26. we Lwowie, w Rynku, ma do polecenia **guwernantki** z wyższem wykształceniem do ukończenia edukacji panienek, w języku francuskim, niemieckim i muzyce; także **Francuzki**, posiadające w języku francuskim wyższe nauki, poszukują umieszczenia w kraju lub za granicą, posiadające rekomendację od zacnych pań.

Także **dwóch guwernerów**, posiadających szkoły niższe i wyższe, język francuski i muzykę, poszukują umieszczenia w kraju lub za granicą. 2321 2—3

Również poszukują umieszczenia **dwóch agronomów**, dobrych gospodarzy.

MŁODA WDOWA

wyższego urodzenia poszukuje miejsca do zarządu domu lub towarzyszki przy wolnych osobach, na żądanie wykaże się godnymi znajomościami i rekomendacją. Bliższa wiadomość pod adresą Z. Z. post. rest. Lwów.

Folwark dworski

w Oskrzesińcach, poczta Kniehynice, ma na sprzedaż kilkadziesiąt korcy nasienia kukurudzy „Cinquantino", wiosnej produkcji po 5 zł. za 50 kilo wraz z workiem i odstawą do dworca kolei w Chodorowie. 2 3

OGŁOSZENIE.

Na nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa kasy zaliczkowej w Przemyślanach, odbyć się mające na podstawie §. 33. statutu obowiązującego, **w niedzielę d. 5. maja b. r.** w celu przeprowadzenia zmiany statutu, jako też firmy, wszystkich członków do licznego zebrania się, zaprasza

2333 1—2 Dyrekcja.

Szkoła gorzelnictwa i piwowarstwa.

Kurs teoretyczny szkoły gorzelniczej rozpocznie się dnia 1. maja i trwać będzie do końca lipca. Oprócz gorzelnictwa będą w tym roku także wykłady z **piwowarstwa**. Po ukończeniu kursu teoretycznego uczniowie będą mogli odbywać praktykę albo w gorzelni albo w związku ze szkołą stojącym browarze. Programy rozsyła się na żądanie bezpłatnie. Zapisy na kurs rozpoczynają się d. 15. kwietnia. Bliższe szczegóły udzielą tak ustnie jak i listownie 2253 5—10

Dr. Rudolf Günsberg, dyrektor szkoły gorzelniczej we Lwowie.

Do wydzierżawienia

WIEŚ,

obok kolei położona. Pól i łąk 500 morgów w najlepszej glebie. Obszerny dom mieszkalny i budynki. Bliższa wiadomość pod L. M. N. p. r. Jarosław. 2313 2—4

Zbiór polskich monet.

Sprzedaje się z około 300 sztuk medalionów srebrnych, bronzowych, cynowych, wydanych przez królów, miasta i prywatnych, jest do **sprzedania**. Zgłosić się pod cyfrą H. X. 151 do **Haasenstein & Vogler** we Wiedniu, zkąd wysłane będą dokładne spisy. 1943 1—3

Bilety wizytowe

litografowane

100 sztuk . . 1 zł. 15 ct.
50 sztuk . . . 85 ct.

wraz z przesełką pocztową.

Zamówienia za pomocą przekazu pocztowego. 3—3

Litografia „Gaz. Nar."

BALKO

Skład Fortepianów Jana Balko

ulica Karola Ludwika Nr. 16. w własnym domu. **Fortepiany, harmonie**, i samogrające **szafy** z fabryk Streichera, Bösendorfera, Schweighofera, Heitzmanna, Hamburgera, Hoffbauera i innych po cenach najumiarkowańszych, 10 lat gwarancji. 2181 23—40

ASTMY

Duszność, Chrypka, Katare zadawnione wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **Rurek astmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Krakowie w aptece p. Kuilak. W Warszawie w składach aptecznych materjałów pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. 1872 3—7

Tylko 2 zł. ct 30.

otrzyma się kompletnych **17 romansów** przez O. F. Berg i Theodor Scheibe w 23 tomach, broszurowane, każdy tom przeszło 100 stronnic. Zamówienia pod **Bücher** do Annoncen-Expedition **Rotter & Co. we Wiedniu**, Riemerstrasse. Wysyłka za zaliczeniem lub nadesłaniem gotówki. 1992 4 4

Opakowanie bezpłatne.

Niezbędne w każdej familji.

Południowo-węgierska

kawa pożywna i zdrowiu służąca.

Jako doświadczony środek pożywny dla słabowitych dzieci, dla dorosłych po wycieńczających chorobach wzmacniająca; dalej przeciw wyrzutom skrofulicznym, bladaczce, dyarji, kwasom żołądkowym, jakoteż przeciw chorobom szyi jako środek prezerwatywny, przeciw zapaleniu gardła i dyfterji z najlepszym użytkiem. Pakiet 90 ct., mniejszy 50 ct., za opakowanie 10 ct.

Dla cierpiących na piersi i płuca.

Dr. med. Faykiss

ekstrakt z ziół Spiskich Karpat.

flakon wraz z przepisem użycia 75 ct.

Cukierki pudełko 35 ct. **Ziółka** pakiet 50 ct. mniejszy 25 ct.

za opakowanie 20 centów. 2103 1—10

Od dziesięciu lat używane z najlepszym skutkiem przeciw *kaszlowi, chrypce, katarowi, kokluszowi, grypie* (Influenca) *wązkim piersiom, uciążliwemu oddechowi, kłuciu w boku, katarowi opłucnej, zapaleniu płuc* itp.

Prawdziwe do nabycia u fabrykanta samego: **Józefa Faykiss**, aptekarza w Temeszwarze, dalej w Budapeszcie u Józefa Török, apt. Königsgasse Nr. 7. We **Lwowie** w apt. **Zygm. Ruckera**, w Krakowie w apt. A. Siedleckiego, w Nowym Sączu u spadkob. Kosterkiewicza.

Wina stołowe białe:

	butelka		butelka
Enzersdorfer	— zł. 56 ct.	Szamorodner (Zieleniak)	1 zł. — ct.
Neszmélyer	— „ 60 „	Erlauer	1 „ — „
Oedenburger	— „ 64 „	Reńskie i moselskie	1 „ 50 „
Villanyer (reńsko-węgierskie)	1 „ — „		

Wina deserowe:

	butelka		butelka
Ruster słodki	— zł. 75 ct.	Sherry	2 zł. — ct.
Magyarader wytrawny	— „ 90 „	Tokayer z roku 1847	3 „ — „
Szamorodner	— „ 90 „	Szampan Heidsieck & C. (Mon.)	3 „ 75 „
Ruster, wyskok wytrawny	1 „ 25 „	„ Moet i Chandon	3 „ — „
Malaga pół butelki	1 „ 20 „	„ Mont. i C. carte blan.	4 „ — „
Cyper, stare	2 „ 50 „	„ „ pół. but.	2 „ 10 „
Madeira	2 „ 50 „	„ wyborny węgierski	2 „ 50 „

Wina czerwone:

Vöslauer wyskok	— zł. 80 ct.	Karlowiczer wyskok stary	1 zł. 75 ct.
Ofner Bordeaux	1 „ — „	Portwein stary	3 „ — „
Erlauer najwyborniejszy	1 „ 25 „	Medoc St. Julien	1 „ 25 „
„ dobry	1 „ — „		

poleca pod **gwarancją za winnicę naturalną**, równocześnie wszelkiego gatunku **wódki, rozolisy, likwory holenderskie, koniak, śliwowicę prawdziwą, biszkokty prawdziwe angielskie.**

Skład towarów kolonialnych, korzeni, materjałów win i farb.

O. T. WINCKLER

WE LWOWIE. 2346 1—2

Podpisana spedycja udziela bliższych wiadomości i postarać się może **o piękne i tanie pomieszkania w sławnem miejscu klimatycznem w kąpielach Ischl.**

Spedycja

c. k. uprz. kolei Arcyksięcia następcy tronu Rudolfa w Ischl.

2343 1—3

Gospodyni

uzdolniona do prowadzenia samoistnie gospodarstwa kobiecego, oraz zarządu domowego na wsi, znajdzie umieszczenie. Zgłosić się do Zarządu dóbr Gdyczyny, poczta Dynów. 2312 2—3

Państwo Busk, poczta Busk, stacja kolei Krasne, sprzedaje

Jaja do rozpłodu

od kur rasy białej: Cochinchina, Dorking, Houdou, Crève-Coeurz, sztuka po **20** ct na miejscu. 2328 3—3

VICHY

PASTYLKI DO TRAWIENIA

wytworzone ze źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI.

Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki: **Kontroli skarbowej francuskiej.** 1859III 3—22

Dostać można we Lwowie w apt. P. Mikolascha, E. Mendrochowitz i Goldbaum.

Zakład wodoleczniczy

w Styrji **Frohnleiten** kolej południowa,

w najpiękniejszem położeniu górskiem, wolnem od wiatru i kurzu, nader pięknie urządzony, tudzież pojedyncze pokoje tanie i mieszkania w wielkim zakładzie i w hotelu pod „Austria." 1889 1—6

Na żądanie wysyłam cenniki i regulamin domowy odwrotnie gratis.

Dr. K. V. Seeliger.

L. 4226/1878.

Obwieszczenie licytacyi

celem wydzierżawienia prawa wyrobu wódki i piwa, tudzież wyłącznego prawa wyszynku piwa, wódki, miodu i słodzonych napoji, nakoniec nie wyłącznego, na domy zajezdne i karczmy ograniczonego prawa wyszynku wina, przysługującemu funduszowi kameralnemu i religijnemu państwa Niepołomickiego w IV i V. sekcji w poniżej określonych miejscowościach na okres trzechletni, t. j. od 1. czerwca 1878 r. do końca maja 1881, odbędzie się dnia 29. kwietnia 1878 r. o godzinie 10ej przed południem w c. k. galic. Dyrekcji lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Przedmiotem licytacji jest:

Sekcja	Sekcja zawiera: Prawo propinacji w gminach	Karczem	gruntów: rodzaj uprawy	hekt.	□ metr.	Cena wywołania zł. ct.	Uwaga
	Damienic		) roli	2	6232		
		1	) łąki i pastwiska	1	3301		
	Cikowice						
	Stanisławice	1	) roli	—	6476		
			) łąk i pastwisk	1	6991		
	Targowisko	1	) roli	3	8786		
			) ogrodów	—	0111		
			) łąk	—	4844		
	Kłaj	1	roli	1	3402		
IV.	Konopówka z udziałem w Poszynie	—		—	——	1700	
	Kolanow	1	roli	—	6880		
	Łapczyce	1	) ogrodu	—	0144		
			) łąk i pastwiska	1	1846		
	Książnice Małe		) roli	4	3943		
	i Wielkie	1	) ogrodu	—	0176		
			) łąk i pastwisk	—	6395		
	Siedlec		) roli	3	1620		
			) ogrodu	—	0331		
			) łąk i pastwisk	1	0585		
	Chełm z Moszczenicami		roli	1	3343		
V.	i udziałem w Topolninie	1	łąk i pastwiska	—	1212	3600	

Główne warunki licytacji i dzierżawy:

1. Kaucję złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.

2. Raty dzierżawne spłacać należy miesięcznie z góry.

3. Licytować można tylko za pomocą pisemnych ofert, które zawierać mają wadjum w ilości 10% ofiarowanego czynszu jednorocznego, tudzież dokładny podpis i miejsce zamieszkania oferenta, oferty opiewające na jedną lub obie sekcje razem i zawierać mające oświadczenie, że oferentowi warunki licytacji i dzierżawy dokładnie są znane, i że im bezwarunkowo się poddaje, wnosić należy najdalej do dnia 29. kwietnia 1878 o godzinie 10ej przed południem na ręce naczelnika c. k. Dyrekcji lasów i domen.

4. Akt licytacyjny obowiązuje oferenta od chwili wniesienia oferty; wydzierżawiającego zaś od dnia doręczenia zawiadomienia dzierżawcy, że oferty jego przyjęto i oferent zrzeka się odwołania ceny podanej, jako też terminu w §. 862 ust. cyw. ustanowionych co do przyjęcia przyrzeczenia.

5. C. k. gal. Dyrekcja lasów i domen zastrzega sobie prawo wolnego wyboru co do osoby oferenta bez względu na wysokość czynszu ofiarowanego.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. galic. Dyrekcji lasów i domen w Bolechowie, jako też w c. k. Zarządzie lasów i domen w Stanisławicach.

Ces. kr. Dyrekcja lasów i domen.

Bolechów dnia 8. kwietnia 1878 r. 2325 3—3

Dla cierpiących na płuca!

Steyrischer KRÄUTER-SAFT für Brustleidende

Znany powszechnie od 30 lat i podług zdania lekarskiego wielostronnie wypróbowany

Styryjski sok ziołowy

zawsze w świeżym stanie **po cenie 88 ct.** za flaszkę.

Przeciw cierpieniom nerwowym lub osłabieniu.

J. Engelhofera

Esencja muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bolom reumatycznym w twarzy i stawach, przeciw zawrotowi głowy i bolu krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a szczególnie przeciw *osłabieniu organów płciowych i* wskutek z tego spowodowanej *impotencji.* Cena 1 zł.

Przeciw suchotom i duszności!

Purgleitner's Kalksyrup.

Zachwalony przez sta świadectw i polecony syrop z podfosforanu wapna, *szczególnie do polecenia słabowitym* lub rachitycznym dzieciom jako przyczyniający się do *wzmocnienia kości.*

Cena flaszki 1 zł. 1881 10—12

Dla cierpiących na bole zębów!

STOMATICON, Woda do ust,

przez **dr. Brunn, dentysty we Wiedniu.**

Wyborna i wypróbowana woda do ust, służy do utrzymania i wzmocnienia dziąseł; przeciw cuchnącemu oddechowi jakoteż przeciw próchnieniu zębów.

Cena flakoniku 88 ct.

Dr. Krombholz's MAGEN-LIQUEUR (Krombholziana)

Likier ten przyrządzony z wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawienia, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może być on doskonałym towarzyszem na polowaniu, przy wycieczkach i w podróży. Cena flakoniku 52 ct.

SKŁADY we **Lwowie** w aptekach Z. Ruckera, J. Piepesa, J. Beisera, Piotra Mikolascha i w handlu E. Marszałkiewicza.

W Białej Józ. Knaus, **w Bochni** P. Niedzielski, **w Buczaczu** D. Neumann, w **Czerniowcach** J. Golichowski, apt., **w Drohobyczu** apt. L. Dobrzaniecki, **w Kołomyji** Stenzel apt., w **Krakowie** J. Trauczyński apt., W. Ridyka, apt., K. Wiśniewski, apt., J. Jahn, Wilh. Fenz, w **Komarnie** A. Emperla spadkob., w **Radymnie** M. Smiechowski apt., w **Rzeszowie** F. Schaitter, w **Sadagórze** D. Rubinowicz apt., w **Stryju** Jul. Zgórski apt. i J. Sielecki, apt., w **Stanisławowie** Ferd. Stecher, w **Tarnopolu** Walt. Stachiewicz, w **Tarnowie** J. Jahn i W. T. A. Wielogórski, w **Tłumaczu** Seidmann i Krauthammer, w **Zaleszczykach** spadk. Kodrębskiego.

Niezawodna pomoc dla cierpiących na gościec, reumatyzm i na skutki z tychże pochodzące.

Uprasza się niniejszem Publiczność, aby nie porównywała tego wynalazku z innemi jarmarcznie zachwalanemi, gdyż moje „łańcuszki" wypróżnią same przez się przyjętą matreję gościową!

Zrobiłem wielki i ważny wynalazek, którego będzie zadaniem, leczyć **choroby i dolegliwości, na które** prawie każdy cierpi, **a dla których dotąd nie było pewnego środka!** Są to przezemnie wynalezione i podług moich doświadczeń ulepszone

Łańcuszki gościowe i przyrządy do odprowadzenia fluksji.

Po założeniu uczuwa się natychmiast ulgę, a ból niknie niebawem zupełnie. **Prawie wszystkie słabości powstają z przeziębienia.** Krew zgęszcza się, przezco żołądek najpierw cierpi, wydzielanie się wątroby po żółci ustaje, i tak powstają tak zwane cierpienia w nogach, jako to: **podagra, reumatyzm, ból zębów** (czasem bywa, że ząb się wyjmuje z powodu, że jest zarażonym; jednakowoż fluksję nie można wyprowadzić, bo ta przechodzi w cały organizm), **kurcze żołądkowe, reumatyczne zapalenie ócz, liszaje, cierpienia reumatyczne, cierpienia piersiowe, głuchotę** (jeżeli niepochodzi z urodzenia) i pokonywają wszystkie z temi cierpieniami połączone dolegliwości, a to: **kurcze, epilepsje** itp. Przeciw wszystkim tym cierpieniom nie ma po największej części lekarskiej pomocy więcej, tylko moje **łańcuszki gościowe** usuwają z powodu swej siły wszelką fluksję reumatyczną!

Cena łańcuszka z przepisem użycia 6 złr.

Wysyłają się albo za zaliczeniem lub za uprzedniem nadesłaniem należytości. Jeżeli się przeszle należytość, wysyłam łańcuszki franco, za zaliczeniem bez opłaty.

Poniżej zamieszczam niektóre z tysięcy otrzymanych podziękowań, i każdy może oryginały przeglądać; tu przemawiają cierpiący, którzy przed nabyciem łańcuszka gościowego w takim samym znajdowali się stanie, jaki ty szanowny czytelniku, którzy używali kąpiel, kuracji wodnej, nacierań i wszystko możebne, a w końcu wyleczeni zostali jedynie za pomocą moich ulepszonych **łańcuszków gościowych!** Nie słyszałem o żadnym wypadku, w którymby one nie pomogły, i nikt mi nie wykazał, aby nie pomogły na choroby nieuleczalne! Należy zaprzestać używanie wszelkich kosztownych kuracji, i używać z zaufaniem, pewnie skutkujący środek a przytem tani, a ze skutków każdy się z radością przekona, że tam gdzie panował smutek, nastąpi największa radość.

Eduard Winter, Berlin S. W. Bernburgerstrasse 29.

Jedyny skład nowo ulepszonych łańcuszków gościowych z przyrządem do odprowadzenia fluksji. (Gichtketten und Flussableitung).

Wyłączny skład główny dla Austro-Węgier

w aptece „zum heiligen Leopold" we Wiedniu, Stadt, Plankengasse 6. Ppilipp Neustein, aptekarz.

Umiejętne orzeczenie o nowych łańcuszkach gościowych p. C. Winter w Berlinie.

W dzisiejszych czasach bywają nieraz ogłaszane środki, w dziennikach zwalczane, napastywane i jako okpiszostwo obwołane; lecz wszystko to polega na błędzie lub przesądzie, z braku znajomości rzeczy, a czasem nawet z zawiści, gdyż jak długo medycyna nie jest umiejętnością nieomylną, co niezawodnie jeszcze długo potrwa, jest wielkiem dobrodziejstwem dla cierpiących i chorych, jeżeli gazety podają pewne zdrowiu służące środki. Z tego względu mogą wszyscy cierpiący bez namysłu i z zaufaniem używać **łańcuszków gościowych Wintera.** Te łańcuszki przydają się zupełnie, do rozwinięcia w odpowiedniej ilości w medycynie nazwanej błogoczynnej elektryczności, a według zdania sławnych lekarzy, jak to w dziełach napotykamy, okazała się elektryka w wielu cierpieniach i chorobach nader leczniczą i skuteczną; szczególnie ale na gościec, reumatyzm, podagrę, porażenie, fluksję, rwanie w członkach, bole w stawach itp. **Wintera nowe łańcuszki gościowe odpowiadają wszystkim umiejętnym wymogom i zasługują bezsprzecznie na jak najlepsze polecenie, co niniejszem zgodnie z umiejętnością i prawdą potwierdzam.**

Berlin, 26. lutego 1878.

Dr. Hess,

(L. S.) król. pruski aprobowany aptekarz I. klasy, sądownie zaprzysięgły chemik i umiejętny badacz i rzeczoznawca dla medyczno-farmaceutycznych i chemicznych preparatów zdrowia.

Świadectwa i pisma dziękczynne:

Hanowerski dziennik pisze:

(Wintera łańcuszki gościowe.) Długie lata cierpiałem perjodycznie na bole reumatyczne w krzyżach i grzbiecie, które na początku wiosny i zimy stopniowały się do niezniesienia. Ażeby tego nieprzyjaciela się pozbyć, używałem wszelkich środków możebnych, któremi rozporządza medycyna i chirurgia; używałem także łańcuszków przeciw reumatyzmowi Goldbergera i Pulvermachera czyniłem próby. Cierpienie jednak nie ustawało. Czytałem niedawno, gdy mię znowu bole zaczęły trapić, i po nocach spać nie mogłem, o nowowynalezionych łańcuszkach gościowych. Tak często łudzony, a przeto i niedowierzający, nie zwracałem żadnej uwagi na zachwalane przez laików w ogłoszeniach nowe wynalazki, które przypisywały temu środkowi moc i władzę usunięcia gościa i reumatyzmu. Lecz gdy do takowych dodanem zostało umiejętne orzeczenie aprobowanego aptekarza I. klasy Dr. Hessa w Berlinie, który nader korzystnie się o tych wyraził, zbudziło się we mnie nowe zaufanie. Sprowadziłem sobie jeden taki łańcuszek, i nadzieja moja się zupełnie spełniła. Już zaraz pierwszej nocy, kiedym stosownie do przepisu przypiął do mego ciała łańcuszek i takowy nosiłem, zmniejszyły się bole, a dalsze użycie takowego sprowadziło spokojny sen, a teraz Bogu dzięki jestem zupełnie zdrowym, uwolniony od mego utrapienia, a to po szóstej nocy, kiedy zacząłem się leczyć. „Experientia est optima rerum magistra!" Mam teraz **najmocniejsze zaufanie do cudownej siły tych nowowynalezionych łańcuszków, i uważam za obowiązek względem ludzkości, polecić Wintera łańcuszki gościowe jako prawdziwie zbawienne.**

R. Hoppe, redaktor hanowerskiego Tagblattu.

Wiedeń 28. lutego 1878

Szanowny panie Winter;

Kupione u pana łańcuszki gościowe, zdziałały w mem reumatycznem cierpieniu nader pomyślny skutek, o czem donosząc, dziękuję panu najmocniej. Jednocześnie proszę, za dołączoną gotówkę przysłać dla mego szwagra. Z poważaniem

Józef Voigt,

VII. Siebensterngasse 46, V. schody, 3. piętro nr. 118.

Barendorf koło Hamburga, 5. stycznia 1878.

Szanowny panie Winter!

Uwolniwszy się zapomocą pańskich łańcuszków gościowych od reumatyzmu i głuchoty, i obwieściwszy to ludziom, zamówiono u mnie wiele tych łańcuszków, upraszam pana o przysłanie mi za zaliczeniem 12 sztuk. Z poważaniem

H. J. Meyer, handlarz bydła.

Drezno, 18. marca 1878.

Upraszam pana jeszcze o trzy łańcuszki gościowe z przyrządem do odprowadzenia fluksji. Ostatni, który pan tu przysłałeś, pomógł, gdyż chora może chodzić. Oczekuję przysyłki.

Z poważaniem

Baronowa **S. Victinghoff,** ulica Moszczyński nr. 7.

Panie Winter w Berlinie!

Donoszę panu, że po trzechmiesięcznem użyciu pańskich łańcuszków gościowych ustały bole u mojej matki. Żołądek się zupełnie uporządkował. Upraszam o przysyłkę jeszcze dwóch łańcuszków. Z poważaniem

H. Kaufholz, pleban.

Skład WINA.

Przesiedliwszy się przed 10 latami z Pesztu do Kołomyji, założyłem tu wielki skład najwyborniejszych, osobiście przezemnie od najznakomitszych właścicieli winnic sprowadzonych **win francuzkich, hiszpańskich, reńskich, węgierskich i austrjackich**, które w baryłkach rozmaitej objętości i butelkach po cenach najumiarkowańszych wyprzedaję.

Dotychczasowe liczne zamówienia z okolicy i ze stron odleglejszych, któremi wobec szanownych P. T. odbiorców wykazać się mogę, są najlepszem świadectwem jakości i taniości win moich.

Cenniki rozsełam na żądanie bezpłatnie, skład win moich znajduje się w lamusach w rynku pod gmachem c. k. sądu obwodowego.

Polecając się łaskawym względom szanownej P. T. Publiczności, ręczę za pochodzenie i dobroć win moich, tudzież za rączą obsługę.

Dla większej dogodności Wieleb. Duchowieństwa daję wina na wypłat ratami miesięcznemi. 2201 12—12

Edward Brüller,
z Pesztu,
właściciel składu win w **Kołomyji.**

Skład komisowy

Mebli żelaznych

z pierwszej c. k. uprzywil. nadwornej fabryki wiedeńskiej

A. Kitschelta Spadkobierców

utrzymuje 2256 3—?

ED. GEBHARDT
we Lwowie

i sprzedaje takowe, tj. łóżka, łóżeczka, kołyski, umywalnie, kanapy, fotele, **krzesła i ogrodowe meble po cenach fabrycznych.**

Cenniki ilustrowane na żądanie franko.

4 goldene Medaillen. 4 Ehren-Diplome.

Liebig Company's Fleisch-Extract

aus FRAY-BENTOS (Süd-Amerika).

Nur ächt wenn die Etiquette eines jeden Topfes nebenstehenden Namenszug in blauer Farbe trägt.

Skład hurtowny: u Piotra Mikolascha we Lwowie, także do nabycia u Jakóba Beisera i A. Kochanowskiego apt. we Lwowie, Karola Lauer w Nowym Targu.

1914 4—12

Zmiana lokalu.

Magazyn mód

pod firmą

MODES & ROBES

i pracownię sukien

przeniosłam na ulicę Jagiellońską l. 4.

obok magazynu pp Steif.

2331 2—6 ***Pomorska.***

Pierwsza Spółka

WYROBU CEGIEŁ MASZYNOWYCH

i towarów glinianych,

poleca na sprzedaż następujące gatunki gotowych cegieł: **placówki** po 16 i 14 złr. za tysiąc, kupując w większej ilości; **cegły posadzkowe, maszynowe** podwójnie prasowane, **cegły próżne, sklepieniowe, spiczaste** do kominów, **studniowe** i **dachówki.**

Bliższą wiadomość udzieli Zarząd fabryki (Stillerówka) ulica Snopkowska pod l. 1. 2243 3—3



Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. PP. XXXVIII. N. 93, i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje służbowe i wadja — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 2173 6—?

RUD. SACKA **pługi Rajol i inne narzędzia** do uprawy roli.
RUD. SACKA **Siewniki** rzędowe i szerokorzutne
J. VIDATSA **pługi i podskibniki.**
ZUGMAJERA **pługi i ruchadła** czeskie.
NOELA orygin. paryskie **sikawki** ogrodowe i ogniowe 2264 3—?

są do nabycia po cenach oryginalnych

na składzie

J. WYCHERY

Lwów, ul. Grodecka l. 47.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

DE **L. LEGRAND**

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULISIVE
Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA
Doktora O. Reveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA et ORIZA-LYS
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA POWDER
RYŻOWY PUDER
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

BEAUTÉ ET JEUNESSE — CRÊME-ORIZA DE NINON DE LENCLOS — LEGRAND, PARFUMEUR, Fournisseur de plusieurs Cours, 207, RUE ST HONORÉ, PARIS — Bieli i udelikatnia skórę dodając jej przezroczystość i świeżość do najpóźniejszych lat. Ochrania od opalenia się, piegów i zmarszczek. — DANS TOUTES LES PARFUMERIES DU MONDE

Plus de Teintures Progressive p. cheveux blancs — ORIZALINE nadaje włosom i brodzie bezzwłocznie ich pierwotny kolor. — PARIS — L. LEGRAND — 207 rue St. HONORÉ, PARIS — Do i po użyciu tego środka nie trzeba myć głowy, nie plami bowiem skóry i nie jest szkodliwym zdrowiu.

we wszystkich składach perfum i u fryzyerów.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST HONORÉ A PARIS.

Oddział zastawniczy i wkładek książeczkowych

galicyjskiego Banku kredytowego

przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 3.

przyjmuje od 1. maja 1873 począwszy

Wkładki na książeczki oszczędności

od Jednego złr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je po

6 od sta.

Zwrot wkładek do 200 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia.

Udziela

Zaliczki

na kosztowności, srebrne i złote przedmioty, począwszy od Jednego złr.

Godziny czynności biurowych:
od 9tej do 1szej przed południem,
od 3ciej do 5tej po południu. 2171 3—?

Rozdarowujemy każdemu

najpotrzebniejsze artykuły domowe, jako to: **łyżeczki do kawy i łyżki stołowe, noże i widelce** i t. p.

Z masy konkursowej upadłej wielkiej fabryki angielskiej srebra „Britania" otrzymaliśmy zlecenie, by **rozdarowywać** wszystke u nas na składzie się znajdujące towary ze srebra „Britania" za zwrotem mało znacznych kosztów frachtu i 1/4 części robocizny.

Za przesłaniem lub pobraniem pocztowem wyszczególnionej przy każdym artykule ceny, mieszczącej tylko fracht z Anglii do Wiednia i małą część robocizny, otrzyma każdy następujące przedmioty

darmo

6 sztuk **łyżek stołowych** ze srebra „Britania", 6 sztuk takich samych **łyżeczek do kawy,** razem 12 sztuk, które kosztowały pierwej 6 kosztują obecnie wszystkie 12 sztuk razem . . . zł. 2.35
6 sztuk **nożów stołowych** zo srebra „Britania" z angielskiemi klingami stalowemi, 6 sztuk takich samych **widelców,** razem 12 sztuk, które kosztowały dawniej 9 zł., kosztują obecnie wszystkie 12 sztuk razem . . . . . zł. 3.40
1 ciężka **chochla** do mleka, przedtem 3 zł **teraz** . . zł. 1.30
1 ciężka **chochla do rosołu** z najlepszego srebra „Britania", pierwej 4 zł. **teraz** . . . . . zł. 1.80

Prócz tego eleganckie lichtarze stołowe, para zł.: 1, 2, 2.50, 3. Tacki po ct. 50, 75, 80, zł.: 1, 1.40 Imbryki i Herbatniczki po zł.: 2, 2.50, 3, 4. Żyrandole para po zł.: 8.50, 10.50, 14, 20. Cukiernice po zł.: 2, 2.80 4, 5.50, 7. Posypnice na cukier po ct. 40, 75, 90, zł. 1. Karafki na ocet i oliwę po zł. 2.50, 3.80, 4.25, 6. Masielniczki po ct. 95, zł. 1.70, 2.80, 3.25 i 4 zł., tudzież niezliczona ilość innych przedmiotów.

Szczególnemu uwzględnieniu poleca się:
6 sztuk **nożów stołowych** z trzonkami z najlepszego srebra „Britania" z angielskiemi klingami stalowemi, 6 sztuk takich samych **widelców,** 6 sztuk ciężkich i wyśmienitych **łyżek stołowych,** 6 sztuk takich samych **łyżeczek do kawy** w eleganckiem pudełku aksamitnem, razem 24 sztuk, które pierwej bez pudełka 13 zł., kosztują teraz wraz pudełkiem **zł. 6.40.**

Powyższe przedmioty są z najlepszego srebra „Britania" i nie dadzą się rozróżnić od prawdziwego srebra 13 próby nawet po upływie 5ciu lat użytku, a za trwałość barwy srebrzystej daje się gwarancję.

Obowiązujemy się także zwrócić każdemu pieniądze, gdy przedmioty te poczernieją lub pożółknieją. 967 3-5

Adres: **Britania-Metallwaaren-Niederlage**
Wien, Babenbergerstrase 1.

C. k. uprz. gal. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

wydaje

Asygnaty kasowe

4½ proc płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
5 „ „ 60 „ „
5½ „ „ 90 „ „

Wszystkie **6procentowe asygnaty kasowe,** znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane począwszy **od 20. kwietnia 1878 r. tylko po 5½%** z 90dniowem wypowiedzeniem.

Lwów 16. stycznia 1878.

2174 3—? **Dyrekcja.**

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Nie ma nic lepszego

na utrzymanie porostu i wzniecenie włosów na głowie

jak znana i sławna, przez znakomitości medycyny, badana, świetnemi skutkami uwieńczona, przez Jego Mość Cesarza wyłącznie patentowana,

Pomada rezedowa do kędzierzawienia

wskutek której, przy regularnem użyciu, na łysinach głowy porastają włosy; włosy siwe lub rude dostają ciemny kolor; wzmacnia cebulki włosów w sposób zadziwiający, usuwa wszelkiego rodzaju łupież, zapobiega wypadaniu w najkrótszym czasie i nadaje na zawsze włosom naturalny połysk. Włosy stają się **falistemi** i nie siwieją aż do późnej starości.

Przez swą nadzwyczaj przyjemną woń i pyszną wyprawę, pomada ta staje się ozdobą stolika toaletowego.

Cena słoika wraz z przepisem użycia (w 7 językach) **1 zł. 50 c. Z przesyłką pocztoną 1 zł. 60 ct.**

Odprzedający otrzymają znaczny rabat.

Fabryka i centralny skład wysełek en gros et en detail u **Carl Polt,** perfumerzysty i właściciela kilku c. k. przywilejów, we Wiedniu, 8. Bez. Josefstadt, Piaristengasse Nr. 14. we własnym domu, dokąd wszystkie pisemne zlecenia z prowincji tak za gotówkę, jakoteż za zaliczeniem najrychlej się załatwiają. 1882 14—20

Główny skład dla Lwowa jedynie tylko u panów:
Zygm. Ruckera, apt. we Lwowie. | Jak. Beisera, apt. we Lwowie. | Franciszka Ehrlicha, kupca we Lwowie. | K. Strzyżowskiego, kupca we Lwowie.

Tak przezorna na wszystkich rzeczach przyroda dała nam obok mnóstwa chorób, także środki przeciw nim. Twierdzenie to znajduje w **Dr. Fryder. Lengiela** balsamie brzozowym zupełne poświadczenie. Skutki jego uznane są jako znakomite wedle licznych obserwacyj wielu bardzo cenionych lekarzy w całej Europie. W ostatnim czasie donosi między innemi także em. ac.

c. k. prokurator uniwersytetu i med. Dr. p.
Prof. Raspi *w Wiedniu*

o Dr. Fr. Lengiela balsamie brzozowym

następnie: *„Racyonalnie dobrane pierwiastki tego kosmetyku są dla pięknej płci niezrównanej dobroci i skuteczności. Do szybkiego i zupełnego wygładzenia ustroju cery po przebytej ospie balsam ten jest jedynym."*

Po każdorazowem używaniu odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, przezco choroby cery, jak: opalenie od słońca, piegi, węgry, plamy, wyrzuty, nienaturalna czerwoność twarzy, blizny ospowe, liszaje, chorobliwe wyglądająca cera itp. powoli zupełnie ustępują. Z wszelkiem bezpieczeństwem może być balsam brzozowy przez każdego użytym. 1913 16-50

Cena słoika wraz z opisem użycia zł. 1·50.

Składy we **Lwowie** w apt. p. Zygm. Ruckera, pod „srebrnym orłem."

Biliński Szczaw,

najdonioślejszy reprezentant szczawów alkalicznych (na 10.000 części zawiera 33,6339 natranu węglanego), zastępuje u nas najzupełniej źródła *Vichy,* a zawierając w sobie **większą ilość kwasu węglowego,** posiada niezaprzeczenie nawet wyższe zalety od *Vichy,* przydaje się bowiem tak w swej *pierwotnej temperaturze,* jakoteż może być użyty w dowolnej *temperaturze ogrzany.* Biliński szczaw odznacza się w swych skutkach, jako środek neutralizujący kwasy, a przezto podwyższa alkaliczną esencję krwi. Oddaje wielkie usługi: przeciw *zgadze, kurczom żołądkowym, przeciw kwasom w rurce moczowej, djetazie, kamieniowi nerwowemu i moczowemu, przeciw gośćowi, chronicznemu reumatyzmowi, chronicznemu katarowi pęcherzowemu i płucowemu, przeciw tworzeniu się kamienia żółciowego, zatłuszczeniu wątroby, przeciw flegmistym hemoroidom i skrofułom.* Również jako *dyetetyczny napój* zyskuje Biliński szczaw coraz większe wzięcie, a jako *napój orzeźwiający,* jest powszechnie lubiany.

M. F. L. Industrie-Direction w Bilin (Czechy).

Składy **we Lwowie:** E. Mendrochowicz, Wikt. Goldbaum; w **Krakowie:** J. Wentzel, Joz. Goldwasser, W. Goldwasser, St. Feintuch, Kon. Wiśniewski apt.; w **Tarnowie:** A. Liebschütz i N. Traum. 1206 2-5

Peter Möller's Dorsch-Leberthran

Na wystawie w Filadelfii z pomiędzy wszystkich konkurentów jedyną nagrodę pierwszą. 1162 10—12

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych aptekach i handlach

... kościach piersiowych i płuc, skrofułach, gruczołowych osłabieniu itp.

Ażeby usunąć przesąd, który publiczność ma do „tranu brunatnego" medycznie skuteczniejszego, jak bladawo żółty, także nazwany białego gatunku, polecam do uwzględnienia dołączoną do każdej flaszki rozprawę o tranie, tudzież o jego przyrządzaniu i fałszerstwach.

Główny skład we Wiedniu: Paul Eckhardt, III. Heumarkt 7. Cena flaszki 1 złr.

Skład we Lwowie w apt. p. Zygmunta Ruckera, w Kołomyji w apt. Jana Sidorowicza, w Tarnopolu u F. Jamrógiewicza, w Tarnowie u W. Müldnera i Spół., w Rzeszowie J. Schaitter i Spół., w Przemyślu M. Krug., w Stanisławowie w apt. Fr. Stecher., w Jarosławiu J. Rohm apt.

ASTHMA

CYGARETKA INDYISKIE
(CANABIS INDICA)

PP. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby niebyły formie i postaci, miały zawsze za podstawę *belladonę, stramonium, nikotynę* albo *opium.*

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech, a powtórzone we Francji przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

Skład we Lwowie w apt. pp. P. Mikolascha, Zyg. Ruckera i J. Beisera.

Molla proszki seidlickie.

WARNUNG.

Jedynie prawdziwe, jeżeli na każdem pudełku znajduje się na etykiecie orzeł i moja kilkakrotnie odbita firma. W skutek wyroków sądowych skonstatowano powtórnie fałszowanie mojej firmy i marki ochronnej; ostrzegam przeto Publiczność przed kupnem tych falsyfikatów, które wystawione jest na okpiszostwo.

Cena opieczętowanego pudełka orygin. 1 zł. w. a.

Prawdziwe sprzedają znakiem **x** oznaczone firmy.

Wódka francuska i sól. Najpewniejszy środek domowy dla cierpiącej ludzkości na wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne zapalenia; na rozmaite słabości; do użycia na ból głowy — uszów i zębów, na blizny i rany, na owrzodzenia skórowe, zapalenie ócz, sparaliżowania i zranienia wszelkiego rodzaju i t. p. 2688 55—?

We flaszkach wraz z przepisem użycia 80 ct. a. w.

Prawdziwe do nabycia u firm znakiem † zaznaczonych.

Olej tranowy z wątroby dorsza, sporządzony przez ... Krohn et Co. w Bergen (Norwegja.) Ten tran jest jedynym, który z pomiędzy wszystkich innych w handlach się znajdujących gatunków, do celów leczniczych się przydaje.

Cena flaszki wraz z przepisem użycia 1 złr. a. w.

Prawdziwe sprzedają znakiem * naznaczone firmy:

Składy We Lwowie [x†*] apt. J. Beisera, [x†*] F. W. Królikowski, [x†*] Z. Ruckera, apt. [x†] St. Markiewicz, w *Białej* [x†*] A. Reichert, apt., [x†] Erich Keler, apt. w *Brodach* [x†*] E. Grünnspann ap., [x†*] M. Kulak, apt., [x†] Ed. Liszka apt., [x†] B. Witosławski, apt. w *Brzeżanach* [x†*] Bron. Dembiński apt, w *Czerniowcach,* [x*] Ig. Schnirch, [x] C. Altu apt., [x†*] J. Golichowski apt., w *Dobromilu* [x†*] N. Grotowska ap., w *Drohobyczu* [x*] Józef Alexiewicz ap., [x*] L. Dobrzeniecki, apt., w *Glinianach* [x*] A. Holm, ap. w *Gurahomora* [x] E. Bołezat ap.; w *Haliczu* [x] A. Gottzoner apt., w *Husiatynie* [x] W. Czerski, w *Jarosławiu* [x*] Józ. Rohms ap., w *Jaworowie* [x†] Wład. Lachowicz apt., w *Kamionce* [x] L. Zawałkiewicz, w *Krakowie* [x] dr. Flor. Sawiczewski, ap., [x†*] W. Redyk apt., [x†] M. Jawornicki, [x†] K. Wiśniewski apt., [x†*] Józef Jahn, [x] A. Bazan apt., Ad. Siedlecki apt. [*], w *Limanowie* [x] Ant. Müller apt., w *Lisku* [x†*] R. Barański, w *Nowym Sączu* [x†*] W. Filipek apt., [x†*] Kosterkiewicza spadk., w *Nowym Targu* [x†] Karol Laur, w *Podgórzu* [x] S. Schlesinger, w *Przemyślu* [x†*] F. Nahlik, [†*] F. Gajdeczka, [*] Ed Machalski, w *Rzeszowie* [x†*] J. Schaitter et Co., w *Sołotwinie* [x*] Józ. Hodoly, apt. w *Stanisławowie* [x†] Alb. Amirewicz apt., [x†*] F. Stecher apt., w *Storożyńcu* [x†*] C. Chalbazany apt., w *Samborze* [x†] J. Aleksiewicz apt., [x†] C. Marosch apt., w *Stryju* Jan Sielecki, apt. [†] A. Kübel, apt. [†] w *Tarnopolu* [x†*] F. Jamrogiewicz ap., [x†] A. Morawetz spadkob. [*] Mich. Perl apt., w *Tarnowie* [x†*] W. Æ. A. Wielogórski, [x†] V. Müdner &Comp., [x†] F. Leszczyński, L. Chodacki [x†] w *Wadowicach* [x†] Ig. Brosig, w *Wojniczu* [x] C. Nodzyński apt., w *Zaleszczykach* [x]. Kodrębski spadk. & Com., w *Zbarażu* [x*] E. Kruh apt., [x*] N. Süssermann, w *Złoczowie* [x*] Joh. Gold, w *Ustrzykach* [x†*] J. Riedl aptekarz. — *Mikołajów* [x] J. Aleksiewicz apt. 2178 9-52

Salicylowa woda do ust. Według zdania powołanych znakomitości umiejętności leczenia chorób w ustach, wyborny środek ochronny przeciw bolom zębów działający orzeźwiająco i niszcząco zgniliznę. Cena 60 ct.

A. MOLL, c. k. nadworny liwerant **we Wiedniu.**

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS, Doktora Umiejętności,
8, ulica Vivienne.

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najwięcej racjonalny i dlatego to przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla pań cierpiących na nieznośne boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci bladych, wątłej budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości. Skuteczny, szybko działający, mogący być zniesionym przez najdelikatniejsze żołądki, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przymioty, dla których użycie jego zalecają lekarze.

Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stósownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

Skład we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha, Z. Ruckera i J. Beisera.

Wydawcy i właściciele: J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej" pod zarządem A. Skerla.